Dziś 10 stron w tem Dodatek „Dom i ogród" Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«
ROK XXVII Niedziela 9 sierpnia 1936 r. Nr. 216
Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata pocz. uiszczona ryczałtem.
Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową 2.50 zł.

Morderca dr. Gosiewskiego przed sądem

SZYMIK NIE POCZUWA SIĘ DO WINY

WARSZAWA, 8.8. Dziś rozpoczął się proces Aleksego Szymika, zabójcy dr. Gosiewskiego.

Przewodniczy sędzia Wiszniewski. W skład kompletu sądowego wchodzą sędziowie: Chawłowski i Cichocki. Oskarżenie popiera prok. Leniewski. Obronę wnoszą: adw. Gacki i Świątkowski.

Na wstępie rozprawy adw. Skoczyński melduje powództwo cywilne w imieniu wdowy p. Zofji Gosiewskiej o 1 zł. szkód moralnych.

Sąd dopuszcza powództwo cywilne.

Obrona ponawia swe wnioski co do wezwania świadków odwodowych. Mają oni omawiać stosunki w Ubezpieczalni w Sosnowcu i podłoże, na jakich odbywały się redukcje.

Prokurator zarówno jak i powód cywilny oponują przeciwko niepotrzebnemu rozszerzaniu ram procesu.

Sąd zgodnie ze swem uprzedniem stanowiskiem, wniosek obrony oddalił.

Następuje odczytywanie aktu oskarżenia.

Przedtem jeszcze odbywa się sprawdzenie personaljów oskarżonego. Wynika z tego, że oskarżony ukończył szkołę powszechną, ma lat 38, jest żonaty i ma 2 dzieci.

AKT OSKARŻENIA
(w streszczeniu)

PRZEBIEG ZABÓJSTWA

W dniu 8 lipca 1936 r., gdy zastępca nacz. dyr. Zakładu ubezp. społ. opuszczając gmach Zakładu przy ul. Czerniakowskiej zatrzymał się przed ulicznym sprzedawcą gazet — podbiegł do niego jakiś mężczyzna i z odległości 3 kroków strzelił w kierunku dr. Gosiewskiego kilkakrotnie z rewolweru. Rannego przewieziono do Zakładu chirurgji urazowej i tam po kilku godzinach dr. Gosiewski zmarł, nie odzyskując przytomności.

SPRAWCA ZABÓJCA

Sprawcę strzałów zatrzymano. Był nim A. Szymik, urzędnik Ubezp. społ. w Niwce pod Sosnowcem. Gdy go aresztowano, Szymik oświadczył policjantowi: „Bierz mnie pan do komisarjatu — to ja go zabiłem".

Jak się okazało sprawca dał 6 strzałów rewolwerowych.

CO BYŁO PRZED ZABÓJSTWEM?

Krytycznego dnia Szymik przybył do gmachu Zakł. ubezp. społ. w godzinach południowych i zapytywał woźnego, czy można się widzieć z dyr. Lgockim. Odpowiedziano mu, że jest on na urlopie. Wówczas Szymik oświadczył, iż poczeka na dr. Gosiewskiego. Czekanie to trwało 2 godziny. W międzyczasie Szymik wychodził na ulicę. Gdy zobaczył wychodzącego z biura dr. Gosiewskiego, Szymik poszedł za nim i wówczas nastąpiły strzały...

„WYMIERZYŁ SOBIE SPRAWIEDLIWOŚĆ"

Pytany o motywy zbrodni — zabójca oświadczył, iż czynu swego się nie wypiera i że w ten sposób wymierzył sobie sprawiedliwość za usunięcie go z posady w Ubezpieczalni. Zabójca twierdził bowiem, że usunięto go z posady za sprawą dr. Rajsa i dr. Gosiewskiego, którzy żyli ze sobą w zażyłości.

PRZESZŁOŚĆ SZYMIKA

Szymik był przyjęty do pracy w pow. Kasie chorych w Sosnowcu w maju 1923 r. Z początku był kontrolerem a następnie pomocnikiem kancelaryjnym w ambulatorjum w Niwce. Posada była mu kilkakrotnie wymawiana, lecz wymówienia te następnie cofano. W 1935 r. zwolnienie nastąpiło wskutek zniesienia ambulatorjów i przyjęcia zasady „lekarzy domowych". Szymik po usunięciu go ze stanowiska, składał szereg podań do władz o przyjęcie go z powrotem.

LISTY DO DR. GOSIEWSKIEGO

Wysłał on również dwa listy do dr. Gosiewskiego w tej sprawie. Jeden był datowany 18 czerwca a drugi 1 lipca.

Dr. Gosiewski odpisał na pierwszy list, że nie zna go osobiście, że jednak zwrócił się do dyr. Ubezp. w Sosnowcu, prosząc go o zajęcie się Szymikiem.

Drugi list Szymika jest odpowiedzią na kroki uczynione ze strony dr. Gosiewskiego dla znalezienia posady petentowi. Treść listu utrzymana jest w tonie dość napastliwym. Szymik zaznacza, iż Gosiewski najwidoczniej kpi z niego, skoro mu ofiarowuje stanowisko sanitarjusza.

DR. GOSIEWSKI W SOSNOWCU

W końcu czerwca rb. dr. Gosiewski przybył na inspekcję do Sosnowca. W sprawie Szymika rozmawiał z prez. miasta Kaczkowskim, który obiecał przyjąć go na roboty miejskie. Nie konwenjowała jednak ta praca Szymikowi i w związku z tem wyjednał on audjencję u dr. Gosiewskiego. Wskutek tej rozmowy dr. Gosiewski polecił zatrzymać chwilowo Szymika w wydziale leczniczym. Po kilku dniach Szymik rozmyślił się, twierdząc, że nie może pracować jako sanitarjusz, gdyż nie może znieść widoku krwi.

STOSUNEK Z DR. RAJSEM

Jak wiadomo, głównego wroga upatrywał Szymik w dr. Rajsie, nacz. lek. Ubezp. w Sosnowcu.

Śledztwo ustaliło, że Szymik jeszcze jako pracownik ze specjalną złośliwością odnosił się do osoby dr. Rajsa. Między innemi utrudniał on mu jego pracę społeczną. Zawezwany do tłomaczenia Szymik przyznał się do winy i dr. Rajsa przeprosił. Odtąd stosunki ułożyły się normalnie i dr. Rajs bynajmniej nie wpływał na usunięcie Szymika. Po zredukowaniu — Szymik przychodził do dr. Rajsa, prosząc go o pomoc materjalną, gdyż chce otworzyć sklepik. Dr. Rajs oświadczył, iż gotówką nie rozporządza, zobowiązał się jednak zażyrować weksel na 800 zł. To nie wystarczyło jednak Szymikowi. Zażądał on od dr. Rajsa gotówką 500 zł., twierdząc, że inaczej: „dzieci doktora będą głodowały, bo on z jego ręki zginie". W związku z tem Szymik był oskarżony o groźby karalne przed sądem.

TŁUMACZENIE SZYMIKA

Szymik badany w toku śledztwa, do winy się nie przyznał. Z całą ścisłością opowiada momenty poprzedzające tragedję, co zaś do samych strzałów twierdzi, iż nie może sobie zdać sprawy z tych momentów.

WYJAŚNIENIA PODSĄDNEGO

Oskarżony przyznaje się do czynu — nie poczuwa się jednak do winy.

Następują wyjaśnienia podsądnego. Mówi głosem spokojnym bardzo szybko, bez zająknięcia. Wzrok utkwiony w sędziów.

Na wstępie opowiada on o swej pracy w Kasie chorych. Twierdzi, że była ona nienaganna. Z początkiem 1935 r. otrzymał wymówienie wraz z innymi pracownikami ambulatorjum. Obiecywano jednak, że wszyscy dawni pracownicy obciążeni rodziną otrzymają posadę w Centrali. Szymika jednak zredukowano w końcu marca. Odtąd wobec widma ostatecznej nędzy — zaczynają się jednak starania o posadę. Bezskutecznie. Dr. Gosiewski był wówczas kierownikiem Ubezpieczalni w Sosnowcu. Starania Szymika o audjencję pozostały bez skutku. Zaczęto mówić, iż redukcja Szymika nastąpiła z przyczyn politycznych. Szymik nie zapiera się swych przekonań socjalistycznych. Twierdzi, iż jako syn robotnika musi być socjalistą.

Następnie tłumaczy Szymik dlaczego nie chciał przyjąć pracy przy robotach miejskich, jak również proponowanego przez dr. Gosiewskiego stanowiska sanitarjusza w Ubezpieczalni.

Było to dla mnie niemożliwe, mówi podsądny, gdyż nie znoszę widoku krwi.

Nie wiedząc, co robić, zdecydował się jechać do Warszawy. Twierdzi, że był w takiej depresji, iż w razie niepowodzenia w Warszawie chciał z sobą skończyć. Nie wie jak doszło do samego zabójstwa.

Nie pałałem mówi oskarżony żadną nienawiścią do dr. Gosiewskiego, aczkolwiek wyrządził mi on wielką krzywdę. Stał się czyn, którego żałuję.

Przewodniczący: Czy oskarżony miał jakie sprawy karne?

— Nie. Nie miałem.

— A z dr. Rajsem?

Oskarżony potwierdza, iż był oskarżony przez dr. Rajsa o groźby karalne.

— Z jakiego powodu domagał się pan u dr. Rajsa pomocy finansowej?

— Istotnie posądziłem dr. Rajsa, że on spowodował moją redukcję z przyczyn politycznych. Byłem bez pracy, trafia się sklep do kupienia — zgłosiłem się do dr. Rajsa. Ten mówił, że pożyczki nie może dać, gdyż jest lato i musi wysłać dzieci na wakacje. Wówczas ja oświadczyłem, że ja też mam żonę i dzieci i muszę o nie dbać. Następnie zdenerwowany dodałem: „to już postaram się, aby i pana dzieci pozostały bez środków".

CZY JEST SOCJALISTĄ?

Na wniosek prokuratora sąd stwierdza wiele sprzeczności w wyjaśnieniach dzisiejszych oskarżonego w porównaniu z zeznaniami złożonemi w toku dochodzenia. Między innemi jest sprzeczność, gdyż obecnie oskarżony przyznaje się do socjalizmu, a pierwotnie tego się wypierał.

Następnie prokurator zapytuje się, jak pogodzić jego socjalizm z uczestnictwem w Strzelcu i BBWR.

Oskarżony stara się wyjaśnić sprzeczność, iż zapisał się do BBWR wobec groźby redukcji.

Dalszy ciąg procesu w poniedziałek

Rewizyta gen. Rydza-Smigłego

w Paryżu

WARSZAWA, 8.8. (tel. wł.) Zapowiedziana wizyta francuskiego szefa sztabu generalnego gen. Gamelin (o której donosiliśmy wczoraj) w Warszawie rozpocznie się prawdopodobnie dnia 14 sierpnia. Gen. Gamelin byłby obecny na uroczystościach wojskowych w rocznicę „Cudu Wisły".

Wizyta szefa francuskiego sztabu generalnego, będącego oficerem, przewidzianym na Naczelnego Wodza w razie wojny i wiceprzewodniczącym Najwyższej Rady Wojennej, zajmującego tedy stanowisko, odpowiadające w hierarchji wojskowej stanowisku generalnego inspektora sił zbrojnych w Polsce ma spotkać się z rychłą odpowiedzią ze strony polskiej w postaci wizyty w Paryżu gen. Rydza-Śmigłego.

Jak słychać, rewizyta gen. Rydza-Śmigłego miałaby nastąpić w początku listopada, tak, że gen. Rydz-Śmigły obecny byłby w Paryżu na uroczystościach 11-go listopada.

Sensacyjne zwycięstwo Polski w piłce nożnej

Polska — Anglja 5:4

BERLIN, 8.8. (Tel. wł.) Mecz piłkarski z drugiej rundy rozgrywek olimpijskich między Anglją a Polską, rozegrany na stadjonie Pocztowym, zgromadził 10.000 widzów, którzy byli świadkami wspaniałej gry drużyny polskiej.

Zespół polski początkowo grał zdenerwowanie, co nawet było powodem lekkiej przewagi Anglików. W swoich hiperkombinacjach Anglicy doprowadzili do tego, że prowadzenie zdobyła Polska dzięki ich bramce samobójczej. Miało to dość duże znaczenie na nastawienie naszego zespołu, który czując w zapasie jedną bramkę grał coraz lepiej. Wreszcie Szerfke w 42 minucie po licznych atakach zdołał strzelić drugą bramkę. Anglicy w pierwszej połowie zdobyli się tylko na jednego gola.

Po przerwie zespół Polski ruszył do boju z ogromną ambicją. Grał jak nigdy, rezultatem czego jest podwyższenie wyniku do stanu 3:1, już w trzeciej minucie gry przez Wodarza. W kilka chwil później ten sam gracz strzela jeszcze jedną bramkę tak, że Polska prowadzi już 4:1.

W 10 minucie po pięknej kombinacji Peterka — Goda, który oddaje Piecowi, ten ostatni strzela, zdobywając dla naszych barw piąty punkt.

Anglicy, którzy grają z wiatrem od tej chwili zaczynają atakować. W drużynie polskiej najlepiej grają obai skrzydłowi i Peterek, który prowadził atak wprost znakomicie. Naszego środkowego napastnika stara się przytrzymać doskonały gracz angielski, środkowy pomocnik Joy, co mu się też chwilowo udje.

Drugą bramkę zdobywają Anglicy po 20 minutach gry. Drużyna nasza jest od angielskiej znacznie lepsza, ale po drugiej bramce strzelonej przez przeciwnika, niektórzy z graczy zaczynają się denerwować, co jest powodem niebezpiecznych momentów pod naszą bramką.

Wreszcie w czasie kilkunastu minut Anglicy lokują piłkę w bramce polskiej dwa razy z rzędu, co stanowi o wyniku dnia.

POLSKA W SZPADZIE NIE WESZŁA DO FINAŁU

BERLIN, 8.8. (Tel. wł.) W półfinałach olimpijskich rozgrywek drużynowych, zespoły podzielono na dwie grupy. W pierwszej walczyły: Polska, Francja, Belgja i Niemcy, w drugiej — Szwecja, Portugalja, która w piątek została pokonana przez Polskę, Stany Zjednoczone i Włochy.

Polacy nie mieli szczęścia, przegrali swoje spotkania.

Do finału zakwalifikowały się następujące drużyny: Szwecja, Włochy, Francja i Niemcy. Polska odpadła.

Rząd i prez. Azana uciekł z Madrytu?

Gen. Franko objął dowództwo wojsk powstańczych

PARYŻ, 8.8. — Jak donoszą z Lizbony, według wiadomości otrzymanych tam wczoraj popołudniu z Madrytu, sytuacja w stolicy Hiszpanji staje się z godziny na godzinę coraz bardziej krytyczna. Władza w mieście wymyka się z rąk czynników legalnych.

Coraz większy wpływ wywierają opanowane przez komunistów rady robotnicze. Dotychczasowy burmistrz Madrytu, Rico, podał się do dymisji..

W Lizbonie obiegały wczoraj niepotwierdzone dotychczas wiadomości o ucieczce rządu z Madrytu.

Wobec powagi sytuacji zwołana została na niedzielę nadzwyczajna narada generałów, dowodzących wojskami rządowemi.

LONDYN, 8.8. — Popularny dziennik „Morning Post" przynosi sensacyjną wiadomość od swego korespondenta z Madrytu. Korespondent ten zdołał zbiec ze stolicy Hiszpanji, gdzie jak twierdzi, panuje już całkowita anarchja. Najbardziej rewelacyjną informacją, jaką zawiera jego sprawozdanie, jest wiadomość, iż rząd lewicowy potajemnie opuścił Madryt.

Rząd znajduje się już w Walencji, mieście portowem nad morzem Śródziemnem. Miejscem urzędowania naczelnych władz hiszpańskich stał się jeden z okrętów wojennych, stojący w porcie walenckim. Na okręcie tym przebywa prezydent Azana i paru ministrów.

Rząd hiszpański nawiązał z Walencją drogą iskrową łączność z Madrytem i w ten sposób wydaje polecenia do stolicy.

KONFISKATA DÓBR KOŚCIELNYCH W KATALONJI

PARYŻ, 8.8. — W Barcelonie donoszą, że rząd kataloński wydał wczoraj ustawę, na mocy której dobra kościelne i klasztorne oraz majątek wszelkich instytucyj religijnych podlega konfiskacie.

Utawa przewiduje również konfiskatę mienia tych osób, które w jakiejkol wiek formie udzielały swego poparcia wojskom powstańczym.

WALKI POD BADAJOZ

PARYŻ, 8.8. — Z Lizbony donoszą, że pod Badajoz, obleganem przez wojska powstańcze, toczą się krwawe walki. W mieście samem zbuntowały się oddziały gwardji cywilnej i zabarykaoowały w swych koszarach. Zbuntowane oddziały gwardji po całodziennem obleganiu przez oddziały milicji, po wyczerpaniu zapasów amunicji, poddały się w godzinach wieczornych wojskom rządowym.

Wczoraj samolot wojsk powstańczych bombardował Badajoz, przyczem uszkodzone zostały jedne z koszar.

PRZEWÓZ WOJSK

PARYŻ, 8.8. — Z Lizbony donoszą: Dziennik portugalski „Diario de Lisboa" zamieszcza wywiad swego korespondenta z gen. Queipo de Llano, w którym m. in. gen. podkreśla, iż dotychczas zdołano przewieźć z Maroka do Hiszpanji 6000 żołnierzy. Dalszych 20.000 skoncentrowanych jest w Ceucie i gotowych w każdej chwili do wyjazdu.

PARYŻ, 8.8. — Według ostatnich wiadomości otrzymanych z terenu wojny domowej w Hiszpanji gen. Franco objął osobiście dowództwo nad wszystkiemi wojskami powstańczemi i rozpoczął ofenzywę na Madryt.

Wojska powstańcze pod wodzą generała odniosły szereg sukcesów zdobywając dwa miasta na wschód od Madrytu.

GEN. FRANCO W POROZUMIENIU Z KRÓLEM ALFONSEM?

PRAGA, 8.8. Prasa czeska podaje sensacyjną wiadomość, jakoby przebywający tu na wywczasach b. król hiszpański Alfons był w stałym kontakcie z przywódcą powstańców gen. Franco. Świadczy o tem fakt, że wczoraj przyleciał jakiś samolot do Marjańskich Łaźni, a lotnik przywiózł listy z Hiszpanji, które mają być adresowane do b. króla Alfonsa od gen. Franco.

Ś. † P.

Z WINKLERÓW

ANNA FRANK

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach Zasnęła w Bogu w dniu 8 sierpnia b.r. w Białej

Przewiezienie drogich nam zwłok z kaplicy szpitala powszechnego w Białej do kościoła parafialnego w Sosnowcu nastąpi w niedzielę 9 sierpnia b.r. o godz. 18. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele parafjalnym w Sosnowcu dnia 10 sierpnia o godzinie 8.45 poczem nastąpi odprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego na cmentarzu w Sosnowcu.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w nieutulonym żalu

SYNOWIE I RODZINA.

Sprostowanie dyr. departamentu Min. Komunikacji

W związku z notatką w „Kurjerze Zachodnim" z dnia 28 lipca br. pt. „Ile pobiera pensji p. Janusz Jędrzejewicz" otrzymaliśmy od Ligi Popierania Turystyki w Warszawie, sprostowanie treści następującej:

Do Redakcji „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu.

„W związku z notatką w N-rze 204 z dnia 28 lipca 1936 r. pt. „Ile pobiera pensji p. Janusz Jędrzejewicz" stwierdzam jako delegat Ministerstwa Komunikacji i przewodniczący Komisji Rewizyjnej Ligi Popierania Turystyki, na podstawie przeprowadzonej rewizji ksiąg Zarządu Głównego LPT., że ani prezes Rady Głównej b. premjer Janusz Jędrzejewicz ani żaden inny członek Rady Głównej, czy też Zarządu Głównego LPT, żadnego wynagrodzenia za funkcje swe w Lidze Popierania Turystyki nie otrzymuje.

W powołaniu na obowiązującą ustawę prasową proszę o umieszczenie odnośnego sprostowania.

(—) Franciszek Uhniat
Dyrektor Departamentu Ministerstwa Komunikacji. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej LPT.

SENSACYJNY WNIOSEK ADW. OSTROWSKIEGO

o wyłączenie kompletu sędziów Sądu Grodzkiego

Sprawa adw. Zygmunta Hofmokl-Ostrowskiego, skazanego niedawno przez sąd warszawski za obrazę rządu, a stojącego obecnie pod zarzutem obrazy sądu w związku z zapowiedzianą przez niego w sposób uwłaszczający powadze sądu apelacją w procesie truciciela Grzeszolskiego, budzi powszechne i nie słabnące zainteresowanie.

Obecnie przed zbliżającym się terminem rozprawy, adw. H.-Ostrowski wystąpił z nowym sensacyjnym wnioskiem, mianowicie, o wyłączenie sędziów Sądu grodzkiego w Sosnowcu, którego kompetencji podlega ta sprawa i przekazania sprawy do osądzenia przez inny sąd.

Wniosek ten został odrzucony i rozprawa przeciwko adw. Hofmokl-Ostrowskiemu odbędzie się w Sądzie grodzkim w Sosnowcu.

Adw. Hofmokl-Ostrowski odpowiadać będzie za czyn z art. 127 K. K., który przewiduje karę do dwóch lat aresztu.

Posłowie-komuniści W GRECJI ARESZTOWANI

Z polecenia gen. Metaxasa aresztowano wszystkich posłów-komunistów z wyjątkiem przywódcy frakcji Sklawenes'a, który znajduje się w Szwajcarji. Aresztowano też kilku działaczy lewicowych, którzy współdziałali z komunizmem.

Zgon 117-letniej STARUSZKI

GRODNO, 8.8. (tel. wł.) W Rumejkach zmarła Katarzyna Ruminowiczowa, urodzona 9.I. 1820 r. Przed 10 laty zmarła utraciła wzrok i była na utrzymaniu swej 80-letniej córki, otrzymując równocześnie zapomogę z Funduszu opieki społecznej.

Zmarła 117-letnia staruszka została pochowana na koszt miasta.

Składajcie na Fundusz Obrony Narodowej DO K. K. O.

Będzin, P.K.O. — Nr. 307.295.

ANTONI HRAM

Śpiewak w masce

9) POWIEŚĆ

Wypłakawszy się do woli, Hanka wysunęła się z zarośli i spojrzała na białe ściany zabierzańskiego pałacu, który pławił się teraz w pożodze staczającego się za nieboskłon słońca.

I pierwszy raz w życiu te rodzinne mury wydały jej się jakby ponurem więzieniem, a mały, pokraczny czworak Krzosów słonecznym przybytkiem niezamąconej radości. Od wielu lat poraz pierwszy skierowała kroki w tamtą stronę.

Chcąc jednak dostać się do czworaku, należało okrążyć ogród i dotrzeć do małej furtki w parkanie. Lecz nim dziewczyna przemierzyła połowę drogi, niespodziewanie zaszeleściły krzewy i wysunęła się z nich smukła sylwetka Jędrka Krzosa.

Hanka zatrzymała się prawie bezwiednie. Nie widziała go przeszło dwa lata, choć mieszkał tak blisko pałacu i trudno doprawdy było uwierzyć, iż ten rosły, kilkunastoletni młodzieniec jest tym samym szczupłym, niepozornym chłopakiem. Wyrósł, zmężniał, a tylko z pod ciemnej strzechy włosów spoglądały na Hankę te same piwne, rozmarzone i jakby zalękłe, poczciwe oczy...

— Panienko... — szepnął spuszczają powieki.

Ten jeden wyraz boleśnie ukłuł dziewczynę prosto w serce. Przestała być dla niego Hanią... Chciała zaprostestować, jednakże wyczerpana nadmiarem okrutnych przeżyć, nie miała już sił na tyle, a w dodatku gwałtowny skurcz wzruszenia uchwycił ją za gardło.

Jędrek tymczasem mówił dalej, unikając wyraźnie spojrzenia hrabianki:

— Idę dziś w świat, panienko... po lepszą dolę... Niech wam Bóg da jaknajlepiej za to, czego od was zaznałem... i wspomnijcie mnie czasem... Dowidzenia, panienko... — spojrzał na Hankę tym samym jasnym, pogodnym wzrokiem, choć w oczach szkliły mu się łzy bólu i nieopanowanego wzruszenia i szybko, jakby bojąc się, że nie potrafi dłużej tłumić nadmiaru uczuć, zniknął napowrót w gęstych parkowych zaroślach. Tylko jedna, trącona w pośpiechu gałąź jaśminu musnęła dziewczynę w skroń pękiem białego kwiecia, niby ostatni pocałunek odchodzącego chłopca...

Hanka została sama. Z swym bólem tylko i niewysłowioną tęsknotą za temi promiennemi chwilami beztroskiego dzieciństwa, spędzonego z Jędrkiem przy boku ukochanej matki...

A potem przyszły dni jeszcze cięższe. Przybrana matka, piękna Liljana, odsunęła ojca od Hanki, pochwyciwszy go w straszne sidła wyrafinowanego szantażu. Bezsilna dziewczyna w przystępie rozpaczy odchodziła niemal od zmysłów, widząc istotne zamiary Liljany, a w związku z tem grozę niebezpieczeństwa wiszącego nad ojcem.

Ale w takich tragicznych chwilach zjawiał się na drodze zrozpaczonej dziewczyny poczciwy Wawrzon, a jego życzliwy, choć zagadkowy zarazem uśmiech wskrzeszał w duszy Hanki jakieś niezrozumiałe nadzieje...

Był przecież ojcem Jędrka, a z tem łączyły się rzewne wspomnienia radosnych dni beztroskiego dzieciństwa. Dziewczyna nieraz już pragnęła zapytać go o syna, lecz bała się usłyszeć tej strasznej prawdy, że Jędrek przepadł bez wieści. — A jednak, gdyby tak było, — pocieszała się w myślach — to twarzy starego Wawrzona nie opromieniałby ów szczery, wypływający z wewnętrznego zadowolenia uśmiech. — Nie zmniejszało to jednak jakiejś dziwnej, niezrozumiałej tęsknoty za chłopcem, który odszedł był niemal dzieckiem, a dziś, po kilku latach, jest już dojrzałym mężczyzną.

Te same myśli nurtowały Hankę i teraz. Każde miejsce naprowadzało jej na pamięć nieodłącznego towarzysza dziecięcych zabaw, choć widziała go już młodzieńcem.

Ociężale podniosła się z zmurszałego pnia i wolno ruszyła leśną drożyną w kierunku leśniczówki.

Zaledwie jednak zrobiła kilka kroków naprzeciw, z poza ostrego zakrętu ścieżyny wyłonił się jakiś młody, dostatnio, a nawet rzec można wytwornie ubrany człowiek. Spotkanie nastąpiło tak nagle, że obydwoje zatrzymali się prawie bezwiednie.

D. c. n.

Francja nie może dopuścić,

by w Hiszpanji zapanował komunizm

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego")

Hendaye, 6 sierpnia.

Zaledwie 20 klm. dzieli nas w linji powietrznej od znajdującego się po drugiej stronie granicy francusko-hiszpańskiej, San Sebastjan. Przed kilku tygodniami jeszcze, można było autobusem w pół godziny dostać się stąd przez Irun do tej letniej stolicy Hiszpanji. Obecnie nikt właściwie nie wie, co się tam dzieje. Wiadomości są tak sprzeczne, że mało z nich może być prawdziwych.

Wiadomo tylko, że całe wybrzeże północne jest w rękach wojsk rządowych, wiadomo również, że pan Jean Herbette, ambasador francuski w Madrycie, urzęduje stale w San Sebasian.

Oba te fakty wymagają pewnych wyjaśnień. Trzymanie się wojsk rządowych w Asturji i w prowincji baskijskiej łatwo wytłumaczyć długim łańcuchem gór Kantabryjskich, ciągnących się od zachodu do wschodu Hiszpanji. Strategicznie jednak pozycja ta jest ogromnie niebezpieczna i otoczona już ze wszystkich stron powstańcami. Już w ostatnich dniach lipca wszyscy tu spodziewali się zajęcia Bilbao i San Sebastian, dotychczasowy jednak stan rzeczy trwa nadal.

I w tem podobno odgrywa niepoślednią rolę pan Jean Herbette, znany dziennikarz z „Temps" i były ambasador w Moskwie. Z bolszewikami ma on dawne porachunki. Pamiętne jest jego zerwanie stosunków osobistych z Litwinowem, a jego „caeterum censeo" skierowane przeciw Moskwie, nie straciło nic na swojej ostrości.

Obowiązkiem pana Herbette było właściwie pozostać w Madrycie i bronić nietylko interesów swoich współobywateli, ale i ich życia. Wolał jednak usiąść nad zatoką biskajską i tam być łącznikiem obecnego rządu hiszpańskiego z rządem w Paryżu..

Obserwujemy zatem ciekawy paradoks antykomunista łącznikiem między dwoma rządami socjalistycznemi. Ma to jednak swój głęboki sens. Oficjalnie stoi Francja po stronie rządu madryckiego. Nawet go wspomaga wydatnie. Ale Francja może się zgodzić jedynie na radykalną Republikę, zwalczać będzie monarchję i faszyzm, ale nigdy nie dopuści do bolszewizacji.

— To nie są socjaliści, ci panowie urządzający rzezie w Barcelonie — mówi mi jeden komunizujący radykał francuski. — To anarchiści. Hiszpanie nie rozumieją prawdziwego socjalizmu i zawsze dają się wodzić prądom anarcho-syndykalistycznym.

Dlatego mówi się tu głośno o tem, że pan Herbette ma pilnować, by Hiszpanja nieposzła zbyt na prawo ani na lewo. Szmat ziemi z łatwym dostępem przez morze ma być tym ośrodkiem bezpieczeństwa. Gdyby sprawy zaszły ta za daleko — łatwo może Francja przeprowadzić odpowiednią interwencję. Narazie czyni to — jak mówią — finansowo.

Mimo wszelkich bowiem haseł należy bronić przedewszystkiem interesów francuskich. Struktura kapitału francuskiego jest dość specyficzna. Poza dwustu ostatnio wyklętemi multimiljonerami kapitalistą jest prawie każdy Francuz. Papiery posiada i chłop i robotnik i lubi w nich lokować swoje oszczędności. Dla rządu p. Bluma przyjemnie byłoby utrzymać władzę lewicy na półwyspie Pirenejskim. Dodałoby to prestige'u i jemu i Francji. Ale komunizacja Hiszpanji, to równocześnie wywłaszczenie kapitału francuskiego i o to „mały człowiek" we Francji mógłby mieć do p. Bluma zbyt niebezpieczne pretensje.

Kapitał francuski jest mocno w Hiszpanji zaangażowany. Obliczają go na 3 miljardów franków! Wszystkie prawie inwestycje elektryczne, kolejowe, górnicze, kanałowe i t.d. były w ostatnich latach przeprowadzone za pieniądze francuskie. Mówią, że cała prowincja Alicante jest pod kontrolą finansów francuskich. To samo dotyczy Huelva, część Asturji i t. d. Posiadaczy papierów giełdowych Riego di Levante, Huelva, Penarroya, Rio Tinto czy Tharis liczyć można we Francji na miljony.

Przedstawicieli tych towarzystw pełno jest tu w Hendaye. Obserwują możliwie z bliska rozwój wypadków. Mają lepszą służbę informacyjną, niż najbogatsze dzienniki. I są spokojni.

— Trzeba rozegrać aferę hiszpańską z Italją i Niemcami — mówi jeden z nich. — Nie można ich tam dopuścić. Ale nasze interesy muszą być zachowane. Nie może się powtórzyć historja z Rosją.

„Nasze" — to Huelva, Rio Tinto i jak je tam wszystkie zwą.

J. K.

U. S. A. protestuje

W MADRYCIE

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. w Madrycie w ostrej formie zaprotestował wobec rządu madryckiego przeciwko upaństwowieniu własności obywateli amerykańskich.

W Barcelonie skonfiskowano mianowicie fabryki Forda i General Motors. W Madrycie wywłaszczono kilka amerykańskich aut prywatnych, które jednak później, prócz jednego, zwrócono właścicielom.

W nocie protestacyjnej nie pozostawiono rządowi madryckiemu żadnych wątpliwości co do tego, że rząd Stanów Zjednoczonych zrobi rząd madrycki całkowicie odpowiedzialnym za ochronę własności amerykańskiej, bez względu na to, czy ona znajduje się w posiadaniu Amerykanów, czy też została chwilowo opuszczona, ze względu na obecne okoliczności.

W Łodzi staje do wyborów

Narodowo-Chrześcjański Front Robotniczy

W siedzibie Związków zawodowych „Praca Polska" odbyło się zebranie przedstawicieli następujących związków i organizacyj:

Pracy Polskiej, Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, Zjednoczenia Zawodowego (ZZP), reprezentanci Narodowego Stronnictwa Robotniczego (NSR), delegaci Chrześcijańskiej Demokracji (Ch. D.), przedstawiciele Zjednoczenia Chrześcijańsko - Społecznego, delegaci Narodowej Partji Robotniczej (NPR-lewica), Stowarzyszenie Robotników Chrześcijan, NZR-owcy, Kilińczycy i inne.

Po długotrwałej dyskusji postanowiono stworzyć wspólną platformę wyborczą i w tym celu powołano do życia Komitet wyborczy pod nazwą Narodowo - Chrześcijański Front Robotniczy.

Zgodnie ustaloną taktyką poszczególne grupy i organizacje wysuną odpowiednich ludzi, którzy kandydować będą w poszczególnych okręgach wyborczych.

Wspomniany Komitet wystawi swe listy we wszystkich dziesięciu okręgach.

Dar Pomorza zawitał

DO KILONJI

W powrotnej drodze z Anglji przybył do portu w Kilonji statek szkolny naszej marynarki handlowej „Dar Pomorza".

Przybywający do portu statek witany był opuszczeniem flagi przez niemieckie statki wojenne, przyczem orkiestra marynarki wojennej niemieckiej odegrała polski hymn narodowy.

W czasie pobytu statku w Kilonji przewidziane jest przyjęcie w ratuszu dla oficerów i uczniów szkoły morskiej w Gdyni, odbywających podróż ćwiczebną.

Próby stworzenia „Frontu Ludow."

w Czechosłowacji i na Litwie

Kierownictwo partji komunistycznej w Czechosłowacji zwróciło się do czeskich socjalnych demokratów i czeskich narodowych socjalistów z wezwaniem, aby te trzy stronnictwa, jako wspólny front urządziły manifestację solidarności z demokracją hiszpańską.

Oba stronnictwa socjalistyczne odmówiły wspólnej manifestacji z komunistami, podkreślając, że nie będą urządzały żadnych akcyj o charakterze wspólnego frontu.

Narodowi socjaliści dodali przytem, że nie będą urządzać wspólnych manifestacyj ze zwolennikami dyktatury.

Ukazujący się w Królewcu „Koenigsberger Tageblatt" podaje za wydawanem w Moskwie w języku litewskim pismem „Tiesa" (Prawda), że nielegalnie istniejąca na Litwie partja komunistyczna dąży obecnie do utworzenia „frontu ludowego" wspólnie z socjalistami.

Trocki prowadzi bezustannie

wywrotową działalność

Pisma norweskie donoszą, że w mieszkaniu Leona Trockiego, przebywającego jak wiadomo od dłuższego czasu w Norwegji, przeprowadzona została w czasie jego nieobecności rewizja.

Jest rzeczą niezwykłą, że rewizji dokonali nie przedstawiciele władzy policyjnej, lecz członkowie norweskiej organizacji faszystowskiej.

Na podstawie znalezionych dokumentów stwierdzono, że Trocki bynajmniej nie powstrzymał się od kierowania propagandą komunistyczną w różnych krajach Europy.

Znajdujący się jakgdyby na zesłaniu, Trocki rozwijał już od dłuższego czasu — jak stwierdza prasa norweska — ożywioną działalność, utrzymując szczególnie ścisły kontakt z żydostwem międzynarodowem.

Z DNIA

„SUROWE ŻYCIE" W NADMORSKICH KĄPIELISKACH

Organ ludowców „Piast" następującym komentarzem opatruje wiadomość podaną przez szereg pism o lukusowem „wypoczywaniu" elity" w nadmorskich kąpieliskach oraz jej „wyczynach" w Sopocie:

„Letnicy, wracający z nad polskiego morza, opowiadają przedziwne historje, jak bawi się tam polska elita rządząca. Najdroższe lokale przepełnione, wyszukane stroje, przed lokalami wspaniałe limuzyny, zabawa aż huczy. Cudzoziemcy, przejeżdżający do Gdyni za interesami, dziwią się na widok tych wspaniałości, gdyż przypomina im to Riwjerę, gdzie zjeżdżają najbogatsi Anglicy i Amerykanie. Odnoszą wrażenie, że Polska obfituje w niebywałe dostatki, nie wiedząc może, że to kraj, gdzie propaguje się t. zw. surowe życie".

A dalej:

„Trwonienie pieniędzy w obecnych czasach sopockiej jaskini gry nie jest „lekkomyślnością", lecz zbrodnią, a w każdym razie ciężkim występkiem wobec państwa i własnego społeczeństwa. W czasie, gdy w kraju panuje nędza, gdy nawet chłop na wsi przymiera głodem a wszędzie szerzy się bezrobocie, gdy nawet na Fundusz Obrony Państwa zbiera się groszowe datki, gdy niższe dykasterje urzędnicze nie mogą sobie pozwolić na wywczasy letnie nawet w najbliższych okolicach miast, w których mieszkają — w tym czasie rzucanie setek i tysięcy krupjerom sopockim jest czynem, za który powinno pociągnąć się do odpowiedzialności. To draństwo, zapełniające salony kasyna sopockiego, ściąga wstyd na całe społeczeństwo polskie.

Z jaką pogardą muszą odnosić się Niemcy gdańscy do nas, gdy widzą, że w chwili tak wielkiego naprężenia stosunków polsko-gdańskich polscy dygnitarze przyjeżdżają do ... aby tracić tam pieniądz".

Nowe uposażenia

WEDŁUG PROJEKTU URZĘDNIKÓW

Zarząd główny Stow. urzędników państwowych opracował projekt nowej ustawy uposażeniowej. Obecnie został on rozesłany do wszystkich środowisk celem zaopinjowania go, poczem złożony zostanie w prezydjum rady ministrów.

Projekt przewiduje **znaczne zmniejszenie rozpiętości płac między poszczególnemi grupami uposażenia**, ograniczenie dodatków funkcyjnych, **przywrócenie dodatków rodzinnych, automatyczna progresję uposażenia wzwyż o 2 procent rocznie, zrównanie w prawach urzędników kontraktowych z etatowymi** i t.d.

Rusini na F.O.N.

Wicemarszałek Sejmu p. Mudryj oświadczył przedstawicielowi PAT we Lwowie, że zarówno ukraińska reprezentacja parlamentarna, jako też instytucje ukraińskie postanowiły poprzeć finansowo akcję Funduszu Obrony Narodowej.

Zobaczymy, jak ten współudział Rusinów w tworzeniu FON będzie wyglądał w praktyce.

Jak Anglja przygotowuje

SIĘ DO WOJNY

Na mocy rozporządzenia władz angielskich we wszystkich nowobudowanych domach w Londynie, których liczba ostatnio znacznie wzrosła, znajdować się muszą, urządzone według najnowszych wymagań techniki schrony przeciwlotnicze i przeciwgazowe.

Jak kosztowne są te schrony dowodzi fakt, że w jednym z bloków mieszkalnych budowa schronu kosztowała w przeliczeniu na złote około 600.000 złotych podczas gdy wartość całego objektu nie przekraczała 4 miljonów złotych.

Odtąd wszystko

POD DYKTANDO MOSKWY

Nowoopracowany statut komunistycznej partji Francji, wprowadza znaczne zmiany w formach organizacyjnych partji, która obecnie dzielić się będzie na rejony i sekcje. Doroczne kongresy partji zostały zastąpione kongresami co 2 lata, **które zwoływane będą w porozumieniu z Kominternem.**

Nowy statut ma również przewidywać, iż **wszelkie decyzje międzynarodówki komunistycznej powinny być wykonane.**

SŁONY FELJETON

Z NAD POLSKIEGO MORZA

Hel, w sierpniu

Słony może być kawał, słoną może być cena, potrawa itd. itd. Wtedy jednak wiemy napewno, że np. przy słonym kawale pensjonarka opuści oczy a nastawi uszy, jeżeli jest słona cena to sprzedawca będzie miał słodką minę, słona potrawa niezbicie dowodzi afektu sercowego kucharki: to są rzeczy jasne i nikomu wątpliwości nasuwać nie będą. Sprawa komplikuje się, jeżeli chodzi o — słony feljeton. Dla redaktora będzie to feljeton, za który musiał grubszą gotówkę na stół wyłożyć, pensjonarka przeczyta go i stwierdzi, że tytuł jest zupełnie nie udany, uczony pomyśli o lekkiej rozprawie na temat właściwości roztworu nasyconego NaCl. Żadne jednak nie będzie miało racji. Jest słony — bo przyjechał z nad morza.

Nad morzem zresztą, wszystko jest słone (patrz początek). Teraz jest już wszystko jasne. A jednak mogłoby być jaśniejsze, bo te słowa powinny być pisane słońcem na morskiej wodzie. Jest to jednak bardzo trudna sztuka, no i także pisanie trzeba byłoby czytać przez grube zielone okulary, a kto z was tu w mieście ma zielone okulary? — napewno niewielu. Z góry zresztą zrezygnowałem z tego zamiaru, bo w tym roku morze było trochę niespokojne — przez parę dni szły od Gdańska lekkie bałwany.

Pogoda jednak jest piękna. Niebo ma kolor błękitny, morze jest zielone, piasek — piaskowy. Piasek nad morzem lubią ludzie nazywać plażą. Na takiej plaży smażą się od rana obie płcie jak kotlety baranie, wieprzowe i cielęce na wielkiej patelni. Porównanie o tyle trafne, że i tu wszystko pływa w tłuszczu. Żeby słońce nie „złapało". No, bo jak „złapie", to osoba robi się na 3 dni niedotykalną, niesypiającą i wogóle nieszczęśliwą.

Na helskiej plaży jest w tym roku tłok. To wymaga objaśnień. Hel ma bowiem ładne parę kilometrów pięknej plaży wszyscy jednak za milczącą umową schodzą się na odcinku jakichś 300 metrów i tam ekonomicznie miejsce wyzyskując układają się obok siebie. Jest to zupełnie zrozumiałe, jeżeli uprzytomnimy sobie poco się przyjeżdża nad morze: a więc primo — żeby się opalić, sekundo — żeby się pokazać, no a tercio — żeby bliźnich obejrzeć. Od pierwszego i drugiego przypadku mogą być wyjątki, od trzeciego — nigdy.

I w tym roku stwierdziłem, nie wiem który już raz, bardzo ciekawy objaw. O ile w górach przebywa w lecie znacznie więcej młodych mężczyzn, o tyle co roku nad morzem da się zaobserwować wielka przewaga kobiet i to młodych i zgrabnych. W pierwszej chwili chciałem napisać, że to może dlatego, iż kozy lubią sól, ale się rozmyśliłem. Wolę nie zaczynać.

Na helskiej plaży można leżeć, grać w siatkówkę, fotografować się, jeść lody i ewentualnie spróbować huśtawki. Można jeszcze dużo rzeczy ale nie będę nudził wyliczaniem.

Obok huśtawki leży jakiś szczupły pan z czarną bródką. Na huśtawce buja się wysoko smukła i pięknie opalona panienka. Szczupły pan spojrzy na nią od czasu do czasu i robi coraz smutniejszą minę. Po chwili opalona panienka „wysiada" a na wąskiej deseczce staje taka sobie potężna dama. Twarz szczupłego pana rozbłysła w jednej chwili, jak bus po „Erdalu". To mnie bardzo zaciekawiło. Usiadłem blisko niego i z coraz to wzrastającem zdziwieniem obserwowałem jak szczupły pan wodził rozpromienionym wzrokiem za „taką sobie potężną" panią. Dłużej nie wytrzymałem:

— Przepraszam pana — spytałem — czy nie weźmie mi pan tego za złe, jeśli się zapytam, dlaczego pana tak cieszy widok tej pani huśtającej się?

Nie spojrzał nawet na mnie, tylko pytaniem odpowiadając na pytanie, szepnął:

— Widzi pan ten prawy hak?

— Widzę, i cóż?... Ależ on się rusza, zaraz może wypaść!...

— Cicho, niech pan będzie cicho — przerwał mi szczupły pan i ścisnął gwałtownie za rękę — ja tu już dwa tygodnie czekam na ten widok, kiedy ten hak wyleci, ale jeśli teraz pod nią nie wypadnie, to dziś wyjeżdżam!

W tej chwili rzeczywiście hak wyleciał i tęga pani jakimś niespodziewanym łukiem wylądowała na szczupłych nogach niemniej szczupłego pana. Szczupły pan nie wyjechał, został, ale chyba w łóżku.

Dopiero tutaj na plaży nauczyłem się klasyfikować i rozróżniać zdjęcia fotograficzne. I tak: zdjęcie rodzinne — to ceremonja, we dwoje — poemat, solo damskie — sztuka, męskie — epopeja.

W tej właśnie chwili mam przed sobą taką epopeję. Pokaźny tatunio ustawia się na tle morza do solowego zdjęcia. Prawa noga wysunięta wprzód lewa ręka oparta na biodrze, prawa złożona na wątpliwie bohaterskiej zato niewątpliwie kudłatej piersi. Za nim szumią bałwany, przed nim zachwycona rodzina. Tatunio stoi jak Nelson. W piasku grzebie się ukochany Kubuś — jak lin po nelsońsku. Całość imponująca.

Więcej rzeczy może tutaj zaimponować, np. partje siatkówki. Wiadomą rzeczą jest, że przy intensywnym ruchu można schudnąć: siatkówka na plaży to murowane pół kilo dziennie. To też gra wygląda jak trening fok żonglujących piłkę w cyrku Staniewskich. Foki są jeszcze dość niezręczne, w każdym razie robią co mogą. A to już wystarczy, żeby emocjonować kibiców. Stanie sobie taki kibic niedaleko, gały wytrzeszczy na piłkę i przy każdym jej ruchu wyczynia jakieś skomplikowane łamańce; noga wprzód wtył, skręt tułowia w bok, gwałtowny półprzysiad. Tego nie można opisać, to trzeba widzieć. Przysięgam na indyjskiego fakira, że w żadnym Lunaparku tak się nie uśmiałem. A taki zaczarowany piłką, nie widzi niczego więcej poza nią, nie widzi, że naokoło ludzie ryją się w piasku ze śmiechu i od czasu do czasu popełnia nowego coraz to innego łamańca, któremu natychmiast towarzyszy wesoły rechot przygodnych widzów.

Tak płyną dnie na helskiej plaży. A właściwie przedpołudnia. Po obiedzie bowiem chodzi się na spacer, dancing, ewentualnie gra się w bridge'a. Niestety, jeszcze parę dni a skończy się to wszystko. Czas pędzi tu na skrzydłach sztormowego wiatru. Dowidzenia!

Kajot.

DWA WSKAZANIA

Prasa doniosła o nadużyciu, jakiego dopuścił się kolektor Loterji Państwowej we Wrześni, niejaki Chaim Szynkelewski. Sprawa przedstawiała się w ten sposób: Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej otrzymała prywatne zawiadomienie, iż Szynkelewski próbował wprowadzić w błąd gracza komunikując mu, że na los jego padła wygrana 250 zł., zamiast 2.500 zł., Generalna Dyrekcja, nie czekając na reklamację zainteresowanego gracza, wydelegowała niezwłocznie do Wrześni swego inspektora, który ustalił, że kolektor wykreślił w tabeli urzędowej jedno zero w cyfrze 2500, a nadto, że już poprzednio nie wypłacił temu samemu graczowi drobnej wygranej.

Dzięki tej interwencji, gracz żadnej straty nie poniósł, Szynkelewski zaś przestał być kolektorem, a osobą jego zajął się prokurator.

Mimo energicznego tępienia przez Generalną Dyrekcję Loterji Państwowej wszelkich tego rodzaju przejawów, trafiają się jeszcze, niestety, czasami nieuczciwi kolektorzy. Są to wypadki rzadkie, gdyż ogół kolektorów — to solidni i odpowiedzialni kupcy, a szkoda one prawie zupełnie, jeżeli gracze sami spółdziałać będą z Generalną Dyrekcją w ich zwalczaniu i niezwłocznie zawiadamiać ją o wszystkich zauważonych nieprawidłowościach. Leży to przecież w ich własnym interesie.

Oto np. przed trzema laty zdarzyło się, że jeden z graczy był w posiadaniu ćwiartki losu, na który padła większa wygrana: po ustawowem potrąceniu dwudziestu procent należało mu się trzydzieści tysięcy złotych. U gracza tego zjawił się jednak były kolektor, niejaki Dawid Goldberg z Warszawy i oświadczywszy, że należy mu się „prowizja" pięć tysięcy zł., potrącił sobie tę kwotę od wygranej.

Gracz, który widocznie nie przeczytał uważnie przepisów, zamieszczonych na odwrocie ćwiartki losu, a stwierdzających wyraźnie, iż żadnych potrąceń — poza dwudziestu procentami czynić nie wolno dopiero w jakiś czas później zorjentował się, iż padł ofiarą wyzysku. Wszczął też kroki o odzyskanie straty, ale oczywiście, rezultat osiągnął dopiero wówczas, gdy zwrócił się o interwencję do Generalnej Dyrekcji. Gdyby uczynił to odrazu, nie czekałby tak długo na pieniądze, pomimo, że Generalna Dyrekcja już dawno pozbawiła Dawida Goldberga kolektury, uważając, iż nie zasługuje on na zaufanie.

Z tego co powiedziano wyżej wynikają dwa wskazania dla graczy: należy zapoznać się z przepisami gry loteryjnej, które można przejrzeć w każdej kolekturze i których skrót uwidoczniony jest na każdej ćwiartce losu oraz należy o wszystkich wypadkach, co do których zachodzi podejrzenie nadużycia, zawiadamiać niezwłocznie Generalną Dyrekcję Loterji Państwowej.

O wskazaniach tych prosimy pamiętać przy odnowieniu losów do trzeciej klasy, której ciągnienie rozpoczyna się 13 bm.

Wędrówka po Sosnowcu

Motto:

I rzekłem: „Gród on do cna przejrzeć muszę!
Więc w garść ująwszy sękaty jałowiec,
W pielgrzymkę żmudną, a zbożną wyruszę,
poznać Sosnowiec!...

— — — — — — — —

Tam, kędy nocą błyszczą firm reklamy,
A w dzień klaksony aut, tramwajów zgrzyty
Koncert czynią rozgłośny, a niesamowity,
Wlewając w uszy tłumu ton zgiełkliwej gamy..
. kędy „szlifibruków" rozliczna plejada
Zdąża, by „użyć miasta" odwiecznym zwyczajem,
Roztoczył się szlak główny... miejska promenada,
Zwana w ludu, tutejszej gwarze „Trzecim Majem".
Ileż tu piękna! Szyku! Komfortu! Rozmachu!..
Kakafoniczny ślepek oryginalności.
Werandy przy cukierniach... Napisy na dachu!
Fontanna z pasem, co sika przez zęby na gości!
Budowle?! Co za dobór architektoniczny!
Gmachy, których struktura podziw wzbudza ludzki,
A często gęsto, ot, też domek idjotyczny!
W zgodnem sąsiedztwie gmachy i... żydowskie kuczki!...
Komisarjat—więc często widzi się „zawianych"
Kina — prawie czy w piątek, czy w świątek lud garnie.
Megafon—bezrobotnych ujrzysz zasłuchanych,
A „lepsi" taksówkami walą przed kawiarnie.
W „Sawoyu", w „Udziałowej" jazz i fordanserki.
A kuchnia... palce lizać!—(Komu zaś zaszkodzi
Wychodzi. Przed „Zagłębiem" rozdają papierki
Chwyta „anons" i... znika w przechodniów powodzi!)
Elektrowni sklep błyska światłem. Tubą ryczy.
Szereg wystaw i dworzec. Ach, co tu za wonie!
Trudno wiedzieć, czy to „pawilon ogrodniczy",
Czy, niemniej „narkotyczne" dorożkarskie konie?
Idź dalej. Nowa poczta olśniewa (zewnętrznie)
Wewnątrz wszystko w tajemnym zaciera się mroku.
Vis a vis ratusz zdala kontrastuje wdzięcznie,
Dumny, że poczta przy nim — to pluskwa przy smoku!
Szeroki zajazd... lampy.. przystrzyżone trawki.
Wszystko aż kusi: „Użyj spaceru rozkoszy!"
Lecz ostrzegam: nie siadaj na krzesła, ni ławki
Bo taki luksus dzisiaj kosztuje 5 groszy!
Raczej wstąp do „małpiego gaju" Kroków parę
Przy torze tramwajowym. Miń Ubezpieczalnię.
Siedzące... Mośki.. Icki.. i Ruchle... i Sary
tu mają „z plażem", kiedy „słońc" grzeje upalnie.
Uroczy to zakątek — choć napozór śmietnik.
„Spowodu wózki z dzieckiem, jest bieżące wody..."
„Spowodu las i drzewki, tam każdy jest letnik"
„Spowodu pasą kozy, znajdą sze jagody!"
I Modrzejowskiej ściągają tu „ludy wybrane".
Ale, a propos! Czy wiesz, gdzie siedzib ich szukać?
Pójdź! Przysposób twe nozdrza na powietrza zmianę,
Lub zawczasu cebuli wonnością się układź..
Modrzejowska! Królestwo giełdy i łapaczy..
Jedyny, do zdzierania ludzkiej skóry teren.
Tu wyssą twoją kieszeń legjony brodaczy,
Czychający z bram, sieni, sklepów i suteren.
Tu niema ładu, granic, jezdni, ni chodników
Całą szerokość drogi tłum gwarny zawala.
Tu wolno wrzeszczeć... ciągnąć siłą do sklepików!
Konwenans modrzejowski na wszystko pozwala!...
Gdy „pierwszy", lub „piętnasty" — kiermasz tu solenny.
Ciągną kompanje tych, co łatając budżety,
W myśl hasła: „Swój do swego", w trzos żyda bezdenny
Walą grosz ciężki za strzęp rzuconej tandety.
Tu cel pielgrzymek śląskich. „Prost z banhofa muster
do „bedników" wartko durchują. Za złoty
dostaną ode... szpeku... abo fajny „futer"
I tuńsze tukej bańdy, anzugi, galoty!...
— Pierunie!—pado Frydek z fają do Froncika
— Tuś ci te giacy wmówiom, rychtyk zdechłe kanie!
A ci brud!! Kieby zaźroł kany do chliwika!
..Ja, pierunie — ino że wszycko mają „tanie!"

— — — — — — — —

Szabas. Nagle się zmienia oblicze ulicy.
Cisza. Głuche wystawy. Żaluzje... A droga
Dostojnie kroczy tate z talmudem, w ulicy
Ku „Dekierta", gdzie grupki ich przed synagogą.
Hej! Na „Trzeciak" z nor, na świat wyłażą smrodliwych
Wyszminkowane Bajgle, Sury... czyste gracje!
W futrach, jedwabiach, zamszach, klejnotach prawdziwych...
„Z zakremowanem piegiem... Z wietrznem ondulacjem".
Nie uświadczysz „łapacza" w podartej ulicy.
Na Modrzejowskiej, jakby wymiótł. Śpi tatele!
Syny są na spaceru. Istni wersalczycy!
Szlus! Święto! Jutro handel sze zacznie... W niedzielę

— — — — — — — —

W szarym zaś końcu, na skraj sieroco wyparte
Polskie „Hale Rozwoju". Ot, wszystko, co nasze...
Kilka sklepów... Straganów garść i te obdarte
„Konkurują..." O! Sprawdźcie, niewierni Tomasze!
Można tam kupić cytryn, pastę, ba—łokciówki
Papier listowy... kłódkę... kiszony ogórek,
Śledzia, krawat, lub tanio „na bonkrot" mustrówki,
albo dla dziecka, modny, „z żerdki" garniturek
Nie jest tak źle, jak mówią! Nasz handel wzrasta!
Strząśnijcie z myśli pełne pesymizmu wnioski
Pójdziem dalej — z sławetnej, wonnej Modrzejowskiej
Poznać dalsze arterje ciekawego miasta.

CHICHOT.

POD ŚWIATŁO

„DZIURA W SUFICIE" I „GUZIK"

W okresie poprzedzającym plebiscyt na Śląsku organizowane były wycieczki propagandowe do Krakowa. Wożono ślązaczki i ślązaków do prastarego grodu polskiego, pokazywano pamiątki historyczne i w ten sposób uczono dziejów Polski. Mistrzem w tej propagandzie był niezrównany mówca, wspaniale umiejący przemawiać do wyobraźni, prof. Gruszecki.

Pewnego razu prof. Gruszecki oprowadzał wycieczkę po Wawelu. Na zakończenie zwiedzano katedrę. Nastrój był podniosły. Pożegnalnego błogosławieństwa udzielić miał arcybiskup Sapieha. Prof. Gruszecki zakończył wzruszające przemówienie. Uczyniła się cisza. I oto w tym momencie stojąca w pierwszym rzędzie staruszka-ślązaczka zapytała:

— Profesorku kochany. Możno wos cosik jeszcze zapytać?

— Pytajcie kobieto — odpowiada profesor.

— A od czegóż się ta dziura w suficie zrobiła?

Profesor, nigdy nie tracący fantazji, skonfudował się mocno. Spojrzał na arcybiskupa, arcybiskup na niego. Lada chwila mógł nastrój prysnąć, boć cały tłum wycieczkowiczów już zapomniał o królach i bohaterach spoczywających w sarkofagach, a z zaciekawieniem przyglądał się dziurze w suficie. Kobiecinę więcej zainteresowała owa dziura w suficie, aniżeli nauka wypływająca z historji Polski, aniżeli wzruszające pamiątki. Profesor Gruszecki wybrnął z tych tarapatów i zdołał nawet spotęgować nastrój. Ale to do rzeczy już nie należy.

Przygoda prof. Gruszeckiego przypomniała mi się w związku z „pocztówką" pewnej czytelniczki, na temat felietonu w ub. niedzielę pt. „Pończoszka na lewą stronę". Czytelniczka oburzyła się... guzikiem. Pisałem, iż modę rozpiętego guzika przy kamizelce wprowadził obecny król Anglji, a czytelniczka na podstawie książki Maurois twierdzi, iż modę te wprowadził dziadek obecnego króla.

Czytelniczko kochana! Jakkolwiek twierdzisz słusznie, iż „nie jest to sprawa zasadnicza", to jednak potraktowałaś ją chyba, jako zasadniczą dla siebie, skoro przesłałaś swe rewelacyjne odkrycie do wszystkich dzienników w Zagłębiu. I właśnie z tego powodu ten „guzik", który spłoszył sen z twych oczu, przypomniał mi przygodę prof. Gruszeckiego z „dziurą w suficie. (Na uszko powiem ci, Czytelniczko, że modę rozpiętego guzika przy kamizelce wprowadził „również" i obecny król Anglji, jeszcze jako książę Walji. Tylko dziadek jego wprowadził tę modę do innego kroju ubrania, a on do innego, kilkanaście lat temu).

„Guzik" czytelniczki, podobnie jak „dziura w suficie" są symptomatycznemi cechami naszego życia współczesnego, a raczej ciekawym rysem naszego charakteru.

Ileż to razy zwracamy chętniej uwagę na „guziki" i „szukamy dziur w suficie" (częściej „w całem"), ignorując znacznie ważniejsze zagadnienia. Jakże chętnie przyczepiamy się do szczegółów, do drugorzędnych spraw, do akcesoryj, a nie wnikamy w idee, w treść, w istotny sens problemów narzuconych nam przez życie lub działania osób i grup całych.

I jakże często z „guzika" lub „dziury" czynimy rację stanu, toczymy boje homeryckie, uprawiamy pieniactwo, doprowadzamy do rozbicia narodowego, nie zwracając uwagi na ważniejszą kwestję: całości „ubrania", całości „budowli". I w pewnym momencie dopiero gdy ani guzika nie ma gdzie doczepić, ani ulokować gdzie dziury, opamiętujemy się i podajemy sobie ręce do zgody.

Kosztowało nas to nieraz bardzo wiele. Strach pomyśleć jak wiele.

Tik.

Ponad 4000 głosujących

w plebiscycie na jaki cel śpiewać ma Jan Kiepura

Ogłoszony przez nas plebiscyt: na jaki cel powinien śpiewać Jan Kiepura w Sosnowcu, jak to już pisaliśmy wywołał znacznie żywsze zainteresowanie aniżeli spodziewaliśmy się. Do wczoraj nadesłano ponad 4000 kart głosowania. Liczba ta prawdopodobnie wzrośnie do 8000. Cyfry te dostatecznie przekonywująco mówią, jak wielkie zainteresowanie wywołała zapowiedź przyjazdu Jana Kiepury do Sosnowca.

Obliczanie kart głosowania potrwa kilka dni. Do 11 bm. można jeszcze nadsyłać, a w dniu 12 bm. ogłosimy wynik głosowania.

Z dotychczasowych obliczeń wynika, iż największą ilość głosów oddano na cele związane z odnowieniem kościoła parafjalnego w Sosnowcu, gimnazjum im. Staszica, dokończenie budowy kościoła w Nowy Sielcu, oraz bezrobotnych.

W przyszłym tygodniu prawdopodobnie będziemy mogli również zamieścić oświadczenie Jana Kiepury, na jakie cele śpiewać będzie w Sosnowcu.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

22-ga rocznica wymarszu

PIERWSZEJ KADROWEJ W STRZEMIESZYCACH

Dnia 6 sierpnia rb. społeczeństwo Strzemieszyc święciło z inicjatywy miejscowego Oddziału Z. S. uroczystość 22 rocznicy wymarszu I. Kompanji Kadrowej z Oleandrów Krakowskich. O godz. 19.30 zebrały się przed Urzędem Gminnym organizacje i tłumy publiczności, które pochodem, z orkiestrą P. K. P. przeszły na błonia obok nowowzniesionej szkoły powszechnej im. Marsz. J. Piłsudskiego, gdzie odbyła się główna uroczystość.

Po odegraniu pobudki, przemówienie do kilkutysięcznych tłumów wygłosił p. M. Słopecki. Prezes miejscowego oddziału Z. S. p. St. Duda odbył apel poległych z I-ej Kadrowej, a następnie orkiestra PKP. odegrała I- Brygadę. — Chór „Lutnia" pod dyr. p. Kwaśniaka wykonał wiązankę pieśni legjonowych, a oddział żeński Z.S. okolicznościowe deklamacje i inscenizację Potężne i niezatarte wrażenie na uczestnikach wywarł płonący na tle nocy sierpniowej ogromny stos.

W promieniu kilkunastu kilometrów widać było ognistą łunę, oświetlającą gmach szkolny, a szeroko wokół rozlane tysiączne rzesze ludzkie przypominały jakiś alegoryczny obrzęd ludowy z dalekiej przeszłości.

W uroczystościach wzięły udział: władze gminne, z zastępcą wójta p. J. Sułkim na czele, Związek strzelecki, Harcerstwo i Straż Pożarna PKP.

KALENDARZYK

9 Niedziela	Dziś Romana m. Jutro Wawrzyńca Wschód słońca 4 m. 21. Zachód „ 19 m. 17.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Ręce na stole".
PALACE: I „Bunt zwierząt", II „Pierwszy pocałunek".

—oo—

Dzisiaj wszyscy spotykamy się

NA ZABAWIE LOPP. W PARKU SIELECKIM

W parku Gwarectwa Hr. Renard w dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych odbędzie się zabawa LOPP. przygotowana niezwykle pomysłowo i z licznemi atrakcjami.

Poza zapowiedzianemi popisami gimnastycznemi, ogniami sztucznemi, rakietami, wędką szczęścia, balet z „Palais de danse" odtańczy w blaskach reflektorów liczne tańce cygańskie i najnowsze przeboje.

Świecące fontanny po raz pierwszy w parku Sieleckim urozmaicą zabawę.

Bufet z kilkoma kioskami w parku we własnym zarządzie. Ceny wejścia poraz pierwszy zniżone.

Dzisiaj, w niedzielę, miejscowe i zamiejscowe społeczeństwo spotyka się na zabawie w parku Sieleckim.

21.962 więźniów

OBJĘŁA AMNESTJA

Według dokonanych ostatnio obliczeń, tegoroczna ustawa amnestyjna objęła ogółem 21.962 więźniów, w tem 4.089 więźniów politycznych. Liczba kobiet objętych amnestją wyniosła — 1.971, w tem 485 odsiadujących karę za przestępstwa polityczne. Wskutek całkowitego darowania lub zmniejszenia kary zwolnionych zostało 17.106 więźniów, w tem 1.576 kobiet.

W więzieniach pozostało jeszcze 3672 więźniów objętych amnestją, którym darowano połowę kary (w tem 307 kobiet), oraz 1.184 więźniów, którym zmniejszono karę o jedną trzecią w tem 88 kobiet.

—xx—

× PREZYDENT M. DĄBROWY p. Trzęsimiech wyjedzie do Warszawy w ciągu bież. tygodnia.

× KALENDARZYK ŁOWIECKI. Z dniem 16 bm. kończy się czas ochronny na cietrzewie-koguty, cietrzewie kury w województwach wileńskiem, nowogródzkiem, białostockiem, poleskiem i wołyńskiem, jarząbki, pardwy, słonki dzikie gołębie drozdy, kwiczoły, paszkoty, ptaki krukowate i drapieżne, (z wyjątkiem jastrzębi-gołębiarzy, krogulców, wron i srok na które wolno polować przez cały rok).

Z dniem 31 bm. kończy się czas ochronny na jelenie-byki, borsuki, kuropatwy i przepiórki.

NADESŁANE

„Praca Polska"

ODPIERA OSZCZERSTWA

Od zarządu głównego Zjednoczenia zawodowego „Praca Polska" otrzymaliśmy następującej treści pismo:

Swego czasu pojawiły się w miejscowej prasie artykuły atakujące „Pracę Polską" w związku z zatargiem robotników z Zarządami kopalń Zagłębiowskich o urlopy. Wobec tego czujemy się w obowiązku złożyć w tej sprawie następujące wyjaśnienia:

Nieprawdą jest jakoby nasi członkowie „Pracy Polskiej" pp.: Kula, Żętowski oraz Zemła mieli namawiać robotników, względnie wywierać na nich presję, aby ci dobrowolnie zrzekali się urlopów. Rozpowszechnianie tego rodzaju wieści należy uważać jako oszczerczą kampanję przeciwko „Pracy Polskiej" i jej przedstawicielom, którzy swój czas, mienie, pracę i zdrowie poświęcają dla dobra robotnika-Polaka, stając zawsze i wszędzie w jego obronie.

Posunięcia Towarzystw kopalnianych nie mogą być przypisywane rzekomemu współdziałaniu z „Pracą Polską", gdyż „Praca Polska", w tym wypadku, wychodząc z założenia, że każdy robotnik może sam stanowić o swoim urlopie t. zn. może się go zrzec lub nie, dała każdemu wolną rękę w decyzji i organizacja nasza nie zajmowała w tej sprawie żadnego stanowiska.

Napaści robotników podniecanych przez agitację czynników wywrotowych na „Pracę Polską" dadzą się b. łatwo wytłumaczyć: chodzi im o rozbicie jednostki organizacyjnej, która stoi na stanowisku praworządności i dobrobytu polskiego, jako naczelną zasadę wysuwając: dobro Ojczyzny.

Zjednoczenie Zawodowe „Praca Polska"
okręg 4 (Kielce)
Za Zarząd Główny:
wz. [illegible]

O uczczenie poległych

Federacja Polskich Związków obrońców Ojczyzny w Zagłębiu Dąbrowskiem na plenarnem posiedzeniu w dniu 7 b. m. uchwaliła zwrócić się z apelem do Rad miejskich w Sosnowcu, Dąbrowie, Będzinie i Czeladzi oraz do rad gminnych w Strzemieszycach, Niwce, Grodźcu, Zagórzu, Bobrownikach, Łagiszy, Wojkowicach Kościelnych i Łośniu aby rocznicę 6 i 15 sierpnia uczciły przez nazwanie swoich ulic lub placów nazwiskami poległych w latahc od 1905 do 1921.

Zarząd Federacji zobowiązuje się w najbliższym czasie przekazać zarządom miast i gmin wykazy nazwisk tych bohaterów, którzy polegli w walkach, a o których pamięć powinna być przekazana następnym pokoleniom.

Na mocy dekretu J.E. Ks. Biskupa Dr. T. Kubiny, jako Ordynarjusza diecezji Częstochowskiej z dniem 1.VIII br. zostałem przeniesiony na równorzędne stanowisko do Radomska.

Odchodząc z Sosnowca chciałbym wszystkich PT. Parafjan zawsze mi oddanych odwiedzić za życzliwość, której tyle doznałem, podziękować i tak serdecznie pożegnać, jak w okresie trzechletniego mego pobytu z Nimi na polu religijno - społecznem pracowałem i współżyłem.

Ze względów jednak technicznych jest to niewykonalne.

Dlatego czynię to tą drogą i żegnam b. serdecznie Przewielebnych Księży dekanatu Będzińskiego na czele z Czcigodnym Księdzem Prałatem Fr. Golą, Szan. Grono Nauczycielskie szkół powsz. Nr. 19 i 20, kochaną dziatwę z tychże szkół, a także moich Przyjaciół oraz wszystkich Parafjan; przyczem składam wszystkim moje niekłamane życzenia — obfitych łask i błogosławieństwa Bożego, pięknego i szlachetnego życia, wzniosłej i bezkompromisowej pracy w myśl hasła dla Boga i Ojczyzny, realizacja którego obowiązuje każdego katolika i każdego Polaka.

Ks. Marjan Jung

Odezwa związków obrońców Ojczyzny
do strajkujących na robotach publicznych w Zagłębiu

Strajk okupacyjny na robotach publicznych w Sosnowcu, Będzinie i przy regulacji rzek trwał wczoraj w dalszym ciągu. W godzinach południowych strajkujący otrzymali wypłaty za przepracowane dniówki. Odbyło się to w ten sposób, iż strajkujący przychodzili parami do magistratów. Po otrzymaniu wypłaty wracali zpowrotem na okupowane roboty.

Wśród strajkujących uwijają się coraz wyraźniej agitatorowie komunistyczni, kolportujący „gazetkę“ odbijaną na maszynie do pisania. Z „gazetki“ tej wynika, iż komuniści strajk traktują jako pewnego rodzaju „manewry“ pisząc:

„Czas strajku świetnie się nadaje do wyrobienia ideologicznego; siedzi się razem na fabryce czy budowie, ma się czasu dość na gadanie...“

Słowa te chyba dostatecznie wyraźnie mówią, iż menerom komunistycznym nie chodzi o dobro zatrudnionych na robotach publicznych, o poprawę ich bytu, a poprostu o szerzenie zamętu przez potęgowanie biedy i nędzy.

W związku z tą wyraźną antypańswową, antyrobotniczą robotą, dobrze płatnych bolszewickich pachołków Federacja polskich związków obrońców ojczyzny wydała następującej treści odezwę:

OBYWATELE!

Niedawno temu wydaliśmy odezwę, w której bez ogródek, prosto, po żołniersku oceniliśmy zdradziecką robotę komunistów.

Stwierdziliśmy wtedy uroczyście wobec Polski i Polaków, że wypowiadamy tej robocie walkę, ze nie cofniemy się przed żadnym wysiłkiem, który ukróci haniebną działalność obcych agentów, działających na szkodę całego świata pracy i Państwa Polskiego.

Dziś sygnalizujemy Wam, obywatele, że zwartym szeregiem idziemy na pierwszy odcinek tej walki, na odcinek bardzo zagrożony, na odcinek walki ze strajkiem okupacyjnym na robotach miejskich w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Obywatele! My, dawni żołnierze, oświadczamy, iż nie negujemy strajku, jako jednego z ostatnich środków w walce o poprawę bytu. Uznajemy go szczególniej tam, gdzie robotnik polski walczy z wyzyskiem kapitału.

Ale nie wolno nam uznać strajku, wymierzonego bezpośrednio przeciwko społeczeństwu i Państwu. Nie wolno nam uznać strajku, który wywołany został przez obcych agentów, nie wyczerpawszy przedtem wszystkich pokojowych środków walki. Nie możemy uznać takiego strajku — tembardziej, że strajk okupacyjny — to najbardziej szkodliwa forma walki.

Każdy rozsądnie myślący robotnik wie dobrze o tem, że Zarządy Miejskie, organizując roboty publiczne, nie występują przecież, jako przedsiębiorcy, nie pracują dla zysku. Magistraty dysponują tylko sumami, przyznanymi przez Fundusz Pracy. A sumy te, to pieniądz społeczny, na który idzie i Wasz i całego świata pracy ciężko zapracowany grosz.

Każdy rozsądnie myślący robotnik wie dobrze o tem, że roboty publiczne, finansowane przez Fundusz Pracy nie rozwiązują sprawy bezrobocia, ale przecież choć w części przynoszą korzyść społeczną i zatrudniają bezrobotnych.

Każdy zdrowo myślący robotnik wie także i o tem, że na pracę i chleb czeka jeszcze wciąż ogromna rzesza bezrobotnych, których Funduszowi Pracy zatrudnić niepodobna.

Strajk okupacyjny na robotach miejskich wywołany więc został nie przez zdrowo i rozsądnie myślącego robotnika. O tem dobrze wiecie i Wy, obywatele, i my, dawni obrońcy Ojczyzny, pilnie obserwujący tok życia polskiego.

W szeregi bezrobotnych, zatrudnionych przy robotach publicznych, wdarły się nieodpowiedzialne za nic smyki, z prawdziwą nędzą nie mające nic wspólnego. Wykorzystując nastroje, ciężkie nad wyraz chwile, jakie nam przeżywać przychodzi, obcy agenci poprzez właśnie owych smyków, działających za judaszowe srebrniki — sieją zamęt i anarchję, bo im na tem zależy, bo chcieliby powtórzyć w Zagłębiu znane, jakże smutne wypadki z owych ośrodków pracy. Bo otrzymali, nikczemnicy, polecenie wywołania zamieszek i rozlewu krwi.

Temu właśnie, my, dawni żołnierze, którzyśmy krew własną przelewali ale w walkach o wolność — kategorycznie się przeciwstawiamy.

Obywatele!

Dla nas jedna kropla krwi robotnika polskiego więcej znaczy, niż krew stu obcych agentów. Rozważcie dobrze te nasze prośbę, żołnierskie słowa, szczególniej Wy, rezerwiści W. P.

I dlatego to ten nasz gorący apel do Was: nie dajcie się teroryzować obcym agentom!

Wzywamy Was do potępienia prowokatorów i siewców zamętu!

W Waszych słusznych dążeniach byliśmy.

Wracajcie do pracy!

jesteśmy i zawsze będziemy duszą i sercem po Waszej stronie.

I dlatego wzywamy Was: zaufajcie Rządowi Rzeczypospolitej, że ten dołoży wszelkich starań, aby palącą sprawę bezrobocia jaknajszybciej i należycie rozwiązać, zaś Wasze słuszne postulaty w miarę możliwości finansowych uwzględnić.

Ale będzie mógł to tem lepiej i tam szybciej zrobić, im prędzej zrozumiemy wszyscy, że z życia polskiego należy usunąć obce elementy zatruwające atmosferę spokoju, w której jedynie można budować rzeczy trwałe i pożyteczne.

Obywatele! Do pracy!

FEDERACJA POLSKICH ZWIĄZKÓW
OBROŃCÓW OJCZYZNY
ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

Związek Legjonistów Polskich, Koła powiatowe Będzińskiego Związków Peowiaków, Stowarzyszenie b. więźniów politycznych d. Fr. Rew., Związek oficerów rezerwy, Związek podoficerów rezerwy, Związek rezerwistów, Związków b. ochotników armji polskiej, Stowarzyszenie marynarzy rezerwy, Związek poszenie marynarzy rezerwy, Związek powstańców śląskich, Legja inwalidów woj., Związek inwalidów woj., Związek Kaniowczyków i żeligowczyków, Stow. weteranów b. armji polskiej we Francji.

Władysław Ladis Kiepura
śpiewać będzie w kościele sosnowieckim

Jak już donosiliśmy, w nadchodzącą sobotę, w dzień Patronki kościoła parafjalnego w Sosnowcu śpiewać będą podczas nabożeństwa Władysław Ladis Kiepura oraz żona jego p. Fiorenzi.

Władysław Ladis Kiepura jest dzisiaj śpiewakiem o sławie europejskiej. Żywiąc wielki sentyment dla swego rodzinnego miasta postanowił przyjechać i śpiewać w dniu Wnieb. N. M. P., w dniu specjalnie uroczystym dla parafji.

Należy przypuszczać, iż parafjanie oceniając intencję znakomitego śpiewaka oraz jego małżonki, nie szczędzić będą ofiar na tackę, aby tym samym dać wyraz uznania dla intencyj Władysława Kiepury i przyczynić się do szybkiego odnowienia świątyni.

Przed obchodem
rocznicy zwycięstwa nad bolszewikami

Zarząd okręgowy Stronnictwa Narodowego w Zagłębiu Dąbrowskiem wydał następującej treści odezwę:

Polacy! Zbliża się dzień 15 sierpnia, rocznica odparcia najazdu bolszewickiego. Mija 16 lat od daty, w której rozstrzygnęły się nietylko losy Polski, ale całej Europy. Dnia 15 sierpnia 1920 r. pochód bolszewicki, rozpoczęty pod hasłem rewolucji międzynarodowej rozbił się u brzegów Wisły o mur polskich żołnierzy. Wojska, wspomagane wysiłkiem całego narodu, odniosły świetne zwycięstwo. Działo się to 15 sierpnia w dniu święta Matki Boskiej, Patronki Polski. Stał się cud nad Wisłą.

Polacy! Po 16 laty Polsce zagraża znowu niebezpieczeństwo. Zaraza komunistyczno-żydowska, wyzyskując klęski nędzy i bezrobocia wyzyskując krzywdzący ustrój kapitalistyczno-żydowski i złą gospodarkę, usiłuje dokonać od wewnątrz tego, czego nie udało się osiągnąć w r. 1920 na polach Radzymina i Ossowa.

Polacy! Krwawe wypadki we Lwowie, Krakowie, Chrzanowie i inych miejscowościach Polski, gdzie polała się krew robotników i chłopów, pchniętych przez agitatorów komunistycznych na bagnety policyjne — to alarm, że czas już ostatni nikczemnej robocie wywrotowców położyć kres.

Polacy! Czas na pospolite ruszenie całego narodu jak w roku 1920! Wzywamy do walki z komunizmem wszystkich, którzy pragną Wielkiej Polski. Czas zniszczyć przeszkody, które nie pozwalają nam budować potęgi i dobrobytu Polski. Wszyscy do szeregu! Wszyscy do walki! Precz z bezczynnością, najpotężniejszą sojuszniczką żydo-komuny! Precz z obojętnością na losy własnego narodu! Naprzód ku Wielkiej Polsce! Naprzód pod sztandarami narodowemi! Precz z marksizmem i „frontem ludowym“! Precz z okłamywaniem robotnika i chłopa, precz z walką klas!

W dniu 15 sierpnia społeczeństwo Zagłębia Dąbrowskiego pokazać musi, że nie dopuści do zanarchizowania naszego życia, że nie pójdzie pod komendę czerwonej międzynarodówki.

Wojującemu komunizmowi przeciwstawić musimy niezłomną wolę całego narodu, który w obronie tego, co ma najdroższe — zwycięży, tak jak zwyciężył w 1920 roku.

Niech żyje Naród Polski!

ZARZĄD OKRĘGOWY
STRONNICTWA NARODOWEGO
W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

15 SIERPNIA

Federacja polskich Związków obrońców ojczyzny Zagłębia Dąbrowskiego nadesłała nam komunikat następującej treści z prośbą o opublikowanie:

Dzień 15 sierpnia rb. będzie obchodem ogólnonarodowym dla oddania hołdu bohaterstwu żołnierza polskiego pod hasłem: „Naród z Armją — Armja z Narodem“.

W tym celu wszystkie Związki, organizacje i Stowarzyszenia należące do Federacji przystąpią niezwłocznie do tworzących się w danych miejscowościach komitetów organizacyjnych biorąc w nich żywy udział.

Nadmieniamy, że powiatowy Komitet dnia 15 sierpnia rb. ogłosi w prasie szczegółowy program tej uroczystości.

Zarząd i Komenda Federacji PZOO

Strajk okupacyjny
w fabryce Laski pod Sławkowem

Spowodu niedojścia do porozumienia pomiędzy delegacją robotników i zarządem fabryki gwoździ i drutu „Laski“ pod Sławkowem, wczoraj o godz. 7 rano wybuchł strajk robotników.

Robotnicy okupują fabrykę.

Należy zaznaczyć, że robotnicy żądają podwyżki od 5 do 10 proc., fabryka zaś daje podwyżki 3, 5 i 7 proc. w zależności od rodzaju wykonywanych robót. Robotnicy żądają również zawarcia umowy zbiorowej.

Ile wynosić będą
OPŁATY AKADEMICKIE

Minister WR. i OP. wydał zarządzenie o opłatach akademickich w r. 1936-1937.

Od osób, ubiegających się o przyjęcie do szkół akademickich ma być pobierana opłata 10 zł [illegible] kosztów manipulacyjnych. Za egzaminy przy przyjmowaniu do uczelni (kwalifikacyjne) opłata ma wynosić 10 zł. od przedmiotu. Za badanie lekarskie opłata ma wynosić 4 zł.

Od wstępujących do szkół akademickich po ich przyjęciu ma być pobierane wpisowe w wysokości 30 zł.

Opłaty roczne na wyższych uczelniach zostały ustalone dla Politechnik, S.G.G.W., Akademji Górniczej w Krakowie i Akademji medyczno- weterynaryjnej na 230 zł., dla uniwersytetów i Akademji Stomatologicznej na 200 zł. dla Akademji Sztuk Pięknych 160 zł.

Słuchacze niezamożni mogą zabiegać o odroczenie i ulgi. Rady wydziałowe będą przyznawać ulgi w czesnem na okres 12 lat od końca roku akademickiego. Pierwszeństwo w ulgach będą miały dzieci urzędników państwowych włościan i wojskowych.

Zarządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 września.

—xx—

Przed dniem 15 sierpnia
AUDYCJA Z PODSTUDJA W SOSNOWCU

Wobec zbliżającego się dnia 15 sierpnia pogawędka o Zagłębiu red. K. Ćwierka z podstudja sonowieckiego w nadchodzącą środę (godz. 20) będzie ściśle związana z tą datą.

W części koncertowej grać będzie orkiestra górnicza zakładów Solvay pod dyrekcją p. Piotra Żółciaka. Wykonane będą następujące utwory: marsz W. Kołakowskiego „Niech żyje prezydent“ wiązanka pieśni i tańców góralskich oraz mazur weselny Lewandowskiego.

—xx—

× **BYLI POWSTAŃCY ŚLĄSCY Z ZAWIERCIA I OKOLICY.** Zarząd Powiatowy Związku Powstańców Śląskich w Sosnowcu powierzył zorganizowanie Grupy Zw. Powst. śląskich w Zawierciu pp. Z. Schmidtowi, ul. Fabryczna 18 i Szlosarkowi Wiktorowi, Zielna 7

× **OD REDAKCJI.** Dzisiaj rozpoczynamy wierszowaną wędrówkę po Sosnowcu „Chichota“. Wierszowane feljetony „Chichota“ pojawiać się będą co niedzielę i opisywać będą „dole“ i „niedole“ mieszkańców nietylko Sosnowca, ale i innych miast zagłębiowskich. Bylibyśmy wdzięczni, gdyby czytelnicy zechcieli ułatwić pracę „Chichotowi“ nadsyłając uwagi na temat różnych bolączek miejskich, w szczególności okolic, które zamieszkują.

× **KURSY PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO** Tow. Popier. Szkolnictwa Zawodowego w Sosnowcu zostały przeniesione do nowego odpowiedniego lokalu przy ul. 1-go Maja 25 I p. W bieżącym roku szkolnym na zasadzie koncesji Min. W. R. i O. P. zostaje otwarta Szkoła Przemysłu Artystycznego o typie średnim z wydz.: galanterji artystycznej, grafiki, malarstwa dekoracyjnego, rzeźbiarsko - ceramicznym. Oprócz tego na wzór istniejących w Warszawie i Krakowe prywatnych szkół zostaje otwarta Szkoła Rysunku i Malarstwa. Wpisy do obu tych szkół przyjmuje kancelarja kursów Przem. Artyst. od godz. 10 — 13 i 17 — 19.

× **ZEBRANIE W SPRAWIE „ŚWIĘTA ŻOŁNIERZA“.** W środę, o godz. 18 w starostwie w Będzinie odbędzie się posiedzenie ogólnozagłębiowskiego komitetu „Święta żołnierza“.

× **Z ŻYCIA PODOFICERÓW REZERWY.** Niedawno odbyło się plenarne zebranie zarządu okręgu Związku podoficerów rezerwy Zagłębia Dąbrowskiego, na którem powzięto szereg uchwał. Szereg uchwał dotyczy oświadczeń gen. insp. gen. Rydza-Śmigłego, pozatem postanowiono popierać spółdzielczość, nawiązać ścisły kontakt z PW. i WF., przystąpić do organizowania kół i placówek, wezwać wszystkich podoficerów rezerwy do wstępowania do Związku, przystąpić do komisji porozumiewawczej wezwać członków, do wzięcia gremjalnego udziału w „Święcie Żołnierza polskiego“ w dniach 14 i 15 sierpnia.

Nieszczęśliwy wypadek
W BĘDZINIE

W ub. piątek w Będzinie wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, który na szczęście nie pociągnął za sobą groźnych następstw.

W czasie budowy domu przy ul. Pierackiego w Będzinie w pewnej chwili wskutek wadliwych wiązań zawaliło się rusztowanie.

Na rusztowaniu tem znajdowało się trzech robotników, którzy wraz z rusztowaniem runęli na ziemię.

Jeden z robotników **Stefan Nowicki** zam. w Będzinie przy ul. Gzichowskiej 58 odniósł obrażenia głowy i klatki piersiowej.

Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie.

Pozostali robotnicy wyszli z wypadku bez szwanku.

—xx—

Ceny przejazdu na zjazd górski
W SANOKU

W związku z przyznaniem przez ministerstwo komunikacji indywidualnych ulg kolejowych na zjazd górski w Sanoku, przejazd z Warszawy do Sanoka i zpowrotem kosztować będzie w klasie III pociągu kombinowanego (pospieszno-osobowego) zł. 19.— do zł. 20 zależnie od kierunku na Radom lub Częstachowę.

Z Krakowa do Sanoka i zpowrotem podróż w klasie III kosztować będzie zł. 8,— ze Lwowa do Sanoka i zpowrotem zł. 6,— z Katowic do Sanoka i zpowrotem zł. 10.—

—xx—

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ubiegłym tygodniu zanotowano następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne w Sosnowcu, tj. od 2.8. do 8.8. 1936 r. dur brzuszny 4, płonica 1, błonica 3, róża 1, krztusiec 1, gruźlica 4 (3 zgony), nagm. zapalenie przyusznicy 1.

× **ZATRZYMANIE ZŁODZIEJEK.** Onegdaj na gorącym uczynku zatrzymana została niejaka Weronika Adoś zamieszkała w Dańdówce, obsługaczka, która na szkodę swego chlebodawcy, właściciela sklepu przy ul. Modrzejowskiej 18 w Sosnowcu, Zedermana dokonywała systematycznej kradzieży firanek, kap i innych rzeczy. Złodziejkę przekazano władzom sądowym.

Również onegdaj zatrzymana została Drabek Eufemja zam. w Zagórzu na kolonji Józefów. która dokonała kradzieży mieszkaniowej u Pleszowskiej Lai przy ul. Prostej 14 w Sosnowcu.— Część skradzionych rzeczy odebrano. Zatrzymaną przekazano władzom sądowym.

PROGRAM RADJOWY

NIEDZIELA 9 SIERPNIA 1936 R.

5.00 Sygnał czasu i pieśń „Ave Marja". 8.03 „Gazetka rolnicza". 8.18 „Kącik młodzieży przysposobienia rolniczego". 8.30 Muzyka lekka (płyty). 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 10.30 Koncert orkiestry 78 p.p. pod dyr. por. Kazimierza Kanasia z udziałem Franciszka Polesza — akordeon. 11.45 „Co słychać na Śląsku". 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 „Wiedeń miasto muzyki" — popularny koncert południowy. Wykonawcy: Zwiększona orkiestra kameralna pod dyr. Adama Hermana, Celine Nadi — sopran, Karol Klein — fortepian. 14.30 Jazz i piosenka (płyty). 15.00 Muzyka dla wsi. Wykonawcy: Kapela ludowa Feliksa Dzierżanowskiego i Kazmierz Englard — ksylofon. 16.00 „Kobieta pracująca" — reportaż red. Wacława Śledzińskiego. 16.10 Koncert reklamowy. 16.30 Reportaż z marszu „Szlakiem Pierwszej Kadrowej". 16.45 Reportaż z życia. 17.00 „Pod wieczorek przy Basenie w Ciechocinku". Wykonawcy: orkiestry Forszki i Petersburskiego Golda i Petersburskiego, Halina Dore, Bolesław Mierzejewski, Ola Obarska — śpiew i inni. 19.00 Teatr Wyobraźni u obcych — Anglja. Żart sceniczny p.t. „Mąż przeznaczenia" — Bernarda Shaw'a. 19.40 Koncert kameralny w wyk. Marji Wiłkomirskiej — fortepian i Kazimierza Wiłkomirskiego — wiolonczela. 20.25 „Co czytać?". 20.40 Przegląd polityczny. 21.00 „Wizja Babuni" — stare melodje w wyk. Antei van Veck — śpiew i Jana Żyńskiego — fortepian. 21.30 „Doboszowe gody" — audycja muzyczna Władysława Kowalczuka i Zbigniewa Lipczyńskiego w wyk. artystów teatru miejskiego, chóru męskiego i orkiestry huculskiej. 22.00 Transmisje i wiadomości z XI Olimpjady w Berlinie. 22.30 Lokalne wiadomości sportowe. 22.35 Duety wokalne (płyty).

Echa defraudacji w Koziegłowach
i w Koziegłówkach

Wczoraj donosiliśmy o wykryciu nadużyć popełnionych przez sekretarza gminy w Koziegłowach Bronisława Glondalskiego, który przywłaszczył sobie 1735,62 zł., Sprawę skierowano do prokuratury w Sosnowcu.

Drugą aferę wykryto w gminie Koziegłówki, gdzie po przeprowadzeniu rewizji ksiąg buchalteryjnych stwierdzono brak 570 zł., z których nie umiał się wyliczyć wójt gminy p. Polak.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady gminnej w Koziegłówkach, na którem uchwalono jednogłośnie **votum nieufności zarządowi gminy i wójtowi Polakowi.**

Posiedzenie to było nadwyraz burzliwe, gdzie zebrani atakowali zarząd gminy i gospodarkę wójta Polaka. Powołując się na przeprowadzone dochodzenia wydziału powiatowego, zarzucono wójtowi Polakowi szereg nadużyć finansowych. W ciągu dalszych obrad zarzucono wójtowi po przeprowadzeniu dwukrotnej kontroli brak w kasie **zł. 576 oraz szeregu innych nadużyć służbowych.** Stwierdzono, że tryb życia p. Polaka pozostawiał wiele do życzenia. Ataki były również pod adresem ławników.

Wobec takiej sytuacji, zarząd gminy z p. Polakiem na czele powinien podać się do dymisji.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Złoto przestanie być miernikiem wartości

Jedna ze światowych powag w dziedzinie ekonomji, słynny uczony szwedzki, prof. Cassel wygłosił ostatnio odczyt, który wywołał silne wrażenie wśród ekonomistów i kierowników życia gospodarczego państw.

W odczycie tym prof. Cassel stwierdził, iż **złoto straciło już zupełnie znaczenie jak pośrednik w wymianie,** obecnie zaś coraz **bardziej traci również charakter miernika wartości.** Metal, którego wartość ulega ciągłym wahaniom, **nie może być nadal jej miernikiem** i jest rzeczą jasną, iż **świat idzie w kierunku wyeliminowania złota z systemów walutowych.**

W przyszłości istnieć będzie jedynie pieniądz papierowy, regulowany w sposób, który będzie gwarantował możliwie największą stałość siły kupna.

Wysokość rezerw kruszczowych nie może być nadal — zdaniem Cassela — **decydującym czynnikiem o działalności kredytowej i wysokości obiegu pieniężnego.** Jest rzeczą prawdopodobną, iż po pewnym czasie wystąpi zniżka ceny złota, jako następstwo pozbawienia go dotychczasowej roli.

Tezy wygłoszone przez prof. Cassela nie są nowe. Szereg ekonomistów ze słynnym amerykańskim ekonomistą Irwingiem Fisherem propagują je od wielu lat.

Fakt jednak, że obecnie zostały one postawione przez prof. Cassela, jest wysoce znamiennym.

Kronika gospodarcza

LEKKI WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, ogólny wskaźnik kosztów utrzymania rodziny robotniczej w Warszawie wynosił, biorąc za podstawę rok 1928 — 100 — w lipcu r.b. 60,8, wobec 60,7 w czerwcu r.b., podniósł się więc o 0,2%. Ogólny wskaźnik w 1935 r. był wyższy, wynosił bowiem 63,7. Wskaźniki poszczególnych grup przedstawiały się następująco (pierwsza cyfra z lipca 1935 r. druga z czerwca, trzecia z lipca 1936 r.): żywność 52,6 — 48,4 — 48,6 alkohol, tytoń 94,1 — 94,1 — 94,1, opał, światło 83,1 — 73,1 — 73,1, komorne 159,5 — 135,6 — 185,6, odzież, obuwie 57,2 — 56,9 — 56,9, inne 89,7 — 90,2 — 90,7.

ZWYŻKA POŻYCZEK POLSKICH NA GIEŁDZIE LONDYŃSKIEJ. Z Londynu donoszą, że polska 7% Pożyczka stabilizacyjna cieszy się na tamtejszej giełdzie od szeregu dni dużem zainteresowaniem. Kurs ten pożyczki podniósł się w ciągu tygodnia o 13 punktów, czyli o około 20%.

KRONIKA OLKUSZA

Szkielety żydów
ZMARŁYCH NA CHOLERĘ

W dniu 8 bm. w czasie robót prowadzonych przy budowie nowej ulicy na t. zw. piaskach pod Olkuszem, wykopano wielką **pakę ze szczątkami kości ludzkich.**

Jak się okazało, szkielety te pochodzą **zprzed 50 lat, gdy w Olkuszu panowała epidemja cholery** i w tem miejscu pogrzebano zmarłych żydów.

—

„ORZEŁ" — Za chwilę szczęścia.

× **KURS RATOWNICZO-SANITARNY PCK.** W dniu 7 bm. ukończony został w Olkuszu dwu miesieczny kurs ratowniczo-sanitarny PCK. na który obok ochotników, uczęszczał personel szpitala św. Błażeja w Olkuszu. Komisję egzaminacyjną stanowili pp.: Z. Okrajniowa — prezeska PCK. dr. Kiciarski (przewodniczący) dr. Kallista, Wozniakiewiczówna — hygienistka ośrodka zdrowia, dr. Auerhalm, Czerwiński — instruktor LOPP. i Buczek — instruktor PCK. Kierownikiem kursu był instruktor PCK. p. L. Juszczyk.

Na egzaminie był obecny delegat zarządu okr. inspektor Trzebiński z Krakowa. Do kursistów przemawiała p. Z. Okrajniowa.

× **UJĘCIE POZOSTAŁYCH SPRAWCÓW NAPADU NA SOBOTĘ.** Policja ujęła Jana Kota i Stan. Nowaka z Suchej Górki, sprawców napadu na Sobotę i zrabowania 126 zł. z namowy żony poszkodowanego.

SPORT

SS. „Płomień" — KS. Bytków

W dniu 9 bm. o godz. 17 odbędą się zawody koleżeńskie między powyższemi drużynami na boisku własnym obok kop. Milowice.

28 Pal. — Zew

Dzisiaj o godz. 16.30 na boisku w Niemcach drużyna Zewu rozegra ciekawe zawody piłkarskie z drużyną wojskową.

Popierajcie i zapisujcie się na członków LOPP.

Gustowne suknie popołudniowe

1) Czarna [illegible] popołudniowa z szerokim wsadzie plisowanym, baskince plisowanej, szlareczki z rękawów są także plisowane. Aksamitny pasek w kolorze malinowym.

2) Suknia z jasnozielonego flamizolu, góra suto drapowana, małe rękawki skrzydełkowe przybrane satynową wstążką w ciemniejszym odcieniu. Przy pasku zgrabnie wiązane kokardki.

3) Spódniczka z wzorzystej, matowej krepy w pastelowo - różowym kolorze, góra drapowana w poprzek zapięta na lewem ramieniu. Oryginalny rękaw.

4) Niebieska suknia z crepe-georgette o kloszowej spódniczce, góra o ledwie zaznaczonych rękawach. Wycięcie, ramiona, rękawki i kieszenie przybrane plisowaniem z tiulu koloru kremowego.

5) Elegancka suknia popołudniowa z wzorzystej tafty w stylu chińskim, trzyćwierciowe u dołu rozszerzające się rękawy, fichu z białej georgette przy wycięciu.

6) Wytworna czarna suknia popołudniowa z cloque o nisko stojącym kołnierzyku i jedwabnym pasku w kolorze flaszkowo - zielonym. Rękawy u góry mocno rozszerzone z zielonych koronek, spódnica prawie do kostek.

Nr. 11
Rok I

DOM I OGROD

wychodzi co dwa tygodnie
pod redakcją Pani Ewy

U PROGU NOWEGO SEZONU

PIERWSZE PRZYJĘCIE PO WAKACJACH

Lato jeszcze jest w pełni, słońce przygrzewa i pogoda dopisje, ale większość osób ma już urlopy poza sobą, a w najbliższym czasie zjadą tłumnie do miast ostatni letnicy sierpniowi.

Rozpocznie się nowy sezon jesienny życia towarzyskiego.

Przewidując Pani Domu już teraz o nim myśli i robi projekty na przyszłość starając się je ułożyć je jak najmilej, aby zapewnić przyjemną jesień i zimę, w towarzystwie dobrze dobranem i wzajemnie ze sobą zżytem.

Pierwsze tygodnie po powrocie z letniska, szczególnie nadają się do nawiązania nowych stosunków towarzyskich do zorganizowania stałych przyjęć lub spotkań miłego kółka znajomych. Nastrój panuje jeszcze wakacyjny, troszeczkę rozbawiony i niefrasobliwy, każdy ma dużo wrażeń i dużo tematów do poruszenie, więc gospodyni ubywa jeden z kłopotów — wytworzenie atmosfery zebrania.

Pozatem pobyt na urlopie obfituje zwykle z nowe znajomości. Jedne z nich są pewne i niezawodne, co do innych mamy leciutkie wątpliwości czy obawy. Dlatego też lepiej zorganizować teraz, bezpośrednio po wakacjach, takie wzajemne zebranie, przyjrzeć się na terenie miasta nowym osobom i zadecydować, czy zostaną zaliczone do naszego grona i zapraszane stale nadal, czy też na jednem spotkaniu zakończymy nas ze wzajemne stosunki. Ta dyplomacja Pani Domu jest, niestety, konieczną, o ile chcemy przez zimę bawić się i bywać w towarzystwie naprawdę sharmonizowanem i bez obawy jakichkolwiek przykrych niespodzianek ze strony osób dla nas niedobranych.

Pierwszą imprezę towarzyską najlepiej urządzić w formie podwieczorku w ogrodzie. Kto ogrodu nie posiada, musi poprzestać na balkonie, który przez umiejętne rozmieszczenie mebli zamienia się też w salę przyjęć; w każdym razie trzeba się postarać, aby zebranie chociaż częściowo odbywało się na świeżem powietrzu i miało coś z posmaku niedawnych majówek czy week endów.

Pojedyńczo rozstawione stoliczki pod wieczorkowe, ozdobione każdy wiązanką świeżych kwiatów, pozwalają na dowolne grupowanie się towarzystwa i nadają przyjęciu mniej oficjalny charakter, niż przy jednym, wspólnym stole jadalnym.

Jeżeli stoliki ustawiamy w ogrodzie, trzeba je umieszczać w półcieniu i pewną ilość przygotować też w pokoju, aby na wypadek niespodziewanego deszczu, lub innego upodobania niektórych gości, podwieczorek można było spożyć w mieszkaniu.

Na taki pierwszy, pseudo-letniskowy jeszcze podwieczorek, składać się będą dania proste i niewyszarzane. Z napoi jak zawsze, podana być musi herbata z cytryną i czarna kawa, a prócz tego można przyrządzić kawę białą, z mrożoną, bitą śmietanką.

Spory zapas lemoniady domowej i różnych wód sodowych z lodu, powinien być pod ręką i na zawołanie gości.

Pozatem pamiętać trzeba o największym darze jesieni — o owocach. — Pierwsze jabłka i gruszki, rozmaite gatunki śliwek, morele i winogrona, oto najprostsze rodzaje owoców, pięknie ułożonych w rozmaitej wielkości paterach, jakie zdobić będą nasze stoliczki podwieczorkowe.

Z ciast można przygotować parę gatunków drobnych ciasteczek suchych, domowych oraz kupnych herbatników, słodką babkę własnej roboty i niekosztowny tort.

Jest to przepis oczywiście najskromniejszy, na lekki „słodki" podwieczorek który można uzupełnić i rozszerzyć większą ilością ciasta i pieczywa wykwintnego.

Obrusy do podwieczorku najładniejsze są pstre, berwne, skompletowane z serwetkami i wesołą porcelaną. Jeżeli serwisy są rozmaite i „kłócą się" wyraźnie ze sobą i z bielizną stołową, lepiej podać obrusy i serwetki czysto białe, poprzestając na samej ozdobie kwiatowej.

Urozmaiceniem przyjęcia może być patefon z dobremi płytami. Niedopuszczalny jest bridge, który wesoły podwieczorek zamieni na wielogodzinne posępne siedzenie, chybiając przez to właściwemu celowi pierwszego, powakacyjnego spotkania.

Panie na podwieczorek ogrodowy wkładają duże kapelusze i lekkie, powiewne suknie, najlepiej w kolorach jasnych i barwnych, panowie mogą przyjść nawet w jasnych ubraniach, bo to jeszcze nie właściwe „przyjęcie" a tylko coś w rodzaju miejskiej majówki — ostatnie wspomnienie wakacyjnych eskapad i rozrywek! **Pani Ewa**

Ochrona sadu przed szkodnikami

Zakładanie opasek na drzewa

W drugiej połowie lata przypada okres jednej z ważniejszych czynności działu ochrony sadów przed szkodnikami, mianowicie **zakładanie opasek chwytnych na pnie drzew.** Opaski takie mają na celu wyłapywanie gąsienic owocówki abyłonkówki, żerującej w owocah, oraz chrząszczy kwieciaka jabłkowca, uszkadzającego pączki kwiatowe.

Opaski zakłada się na wysokości 1 do 1 i pół metra od ziemi, na pniu, a niekiedy też na grubszych konarach. Miejsce, na którem założona będzie opaska, należy ostrożnie oczyścić ze zmartwiałej kory i mchu, aby opaska szczelnie do drzewa przylegała. Nie można jednak przytem drzewa skaleczyć!

Najprostsze opaski sporządza się ze słomy lub siana, skręconych w grube powrósła, ciasno przywiązane na węzeł wokoło pnia. Powrósło musi tak szczelnie przylegać, aby wilgoć nie miała do kory dostępu.

Podobnie można robić też opaski z mchu, dając pas na 10—15 cm. szeroki dookoła pnia i przywiązując szmatami lub sznurkiem.

Wreszcie **szmaty i gruby papier**. skrecone i pofałdowane w opaski, również mogą służyć do owijania drzew w sadzie. Pod opaskami temi znajdą schronienie wędrujące ku koronie drzewa szkodniki, to też skoro po dwóch tygodniach od daty założenia opaski ostrożnie zdejmiemy i wrzucimy do ognia lub kubełka z wrzącą wodą — zniszczone będą gąsienice i chrząszcze od których tak cierpią owoce.

Po pierwszym przeglądzie opasek, należy założyć je powtórnie i pozostawić na drzewach do późnej jesieni, aby wyłowić inne szkodniki i wówczas zniszczyć je powyżej opisanym sposobem.

W drugiej połowie sierpnia dobrze jest zakładać w sadzie **opaski lepowe**, które są do nabycia w firmach ogrodniczych. Najlepsze lepy, wraz z opisem użycia, wyrabia fabryka „Azot" w Jaworznie. Koszt założenia lepu wynosi około 15 groszy od drzewa.

ZWALCZANIE MSZYCY

na roślinach doniczkowych i w mieszkaniu

Jednym z najbardziej uprzykszonych szkodników roślin doniczkowych są mszyce. Występują one gromadnie na najmłodszych pędach i listkach, a ogładzając je z soków, powodują ich zwijanie się i marnienie.

Najliczniej pojawiają się mszyce w porze letniej, na roślinach nieco zaniedbanych, zbyt skąpo podlewanych i niepryskanych wodą, stojących w suchej i gorącej atmosferze.

Spotyka się mszyce nieomal na wszelkich gatunkach hodowanych u nas roślin doniczkowych.

Walkę z mszycami prowadzić można wieloma sposobami. Skutecznym środkiem jest **ciepła kąpiel rośliny** w wodzie o temperaturze około +40 st. C. z rozpuszczoną w niej niewielką ilością mydła. Doniczkę odwracamy do góry dnem, bryłę ziemi przytrzymujemy dłonią, a całą zieloną część rośliny zanurzamy do obszernego naczynia z wodą na przeciąg 5—8 minut.

Inny sposób, to usuwanie mechaniczne mszyc przy pomocy **miękkiego pędzla**, którym zmiata się całe kolonje mszyc do podstawionego naczynia z gorącą wodą.

Wreszcie znane jest **opryskiwanie płynami mszycobójczemi**, jak odwar z tytoniu, kwasja lub preparaty fabryczne, nabywane w sklepach, któremi spryskuje się całe rośliny przez drobny rozpylacz lub chociaż przy pomocy zwykłego kropidełka.

Wszystkie zabiegi należy co 10 dni parokrotnie powtórzyć.

Wykorzystanie nawozu z gołębnika

w ogrodzie

Hodowla gołębi może przynieść również dużą korzyść ogrodnictwu. Chodzi mianowicie o nawóz z gołębnika który jest jednym z najcenniejszych nawozów organicznych, a tak mało jest wyzyskany dla zasilenia roli.

Jeden gołąb daje rocznie około 3 kg. pomiotu, posiadając więc stadko gołębi i właściwie obchodząc się z ich nawozem, można znakomicie zasilać ziemię i zbierać bogatsze plony z małego ogródka przy domu.

Chemicznie nawóz gołębi składa się z wody oraz wszystkich, niezbędnych w odżywianiu roślin, części. Na 100 kg. pomiotu wypada przeciętnie po 1750 gram azotu i kwasu fosforowego, 1600 gram wapna i 1000 gram potasu.

Najlepiej jest używać nawóz z gołębnika w stanie ciekłym. W tym celu bierze się 4—5 kg. pomiotu, wsypuje w worek, zawiązuje i zanurza w beczce, napełnionej 100 litrami deszczowej wody. Worek nie powinien leżeć na dnie, tylko swobodnie wisieć, całkowicie będąc pokryty wodą.

Dobrze jest dodać do tak przyrządzonej gnojówki pół łopaty nawozu końskiego.

Ciecz musi przefermentować, co trwa dłużej lub krócej, zależnie od panującej pogody i ciepła. W ciągu tego czasu należy workiem poruszać i wodę mieszać, aby rozkład postępował równo i prędko.

Po przefermentowaniu cieczy, używa się jej do podlewania warzyw w ogrodzie: znakomicie rosną na gołębiej gnojówce pomidory, ogórki, kapusty, kalafiory i dynie.

Suchy nawóz gołębi musi być przed użyciem pokruszony na jednolity miał. Rozsypuje się go przy uprawie ziemi, równocześnie na całej powierzchni, licząc 10—12 kilogramów na ar (100 metrów kwadratowych) przestrzeni.

Mężczyźni chcą być zawsze pierwszą miłością kobiety. A w tem tkwi ich niezręczność! Kobiety mają w tej sferze subtelniejszy instynkt: pragną być ostatnią namiętnością mężczyzny.

Oskar Wilde

Usuwanie plam

Z SUKIEN I UBRANIA

Na wycieczkach i spacerach letniskowych łatwo o rozmaite plamy. Trzeba usuwać je z materjału umiejętnie, aby nie zniszczyć tkaniny, a jednak plamę w całości wywabić.

Plamy z błota muszą zupełnie wyschnąć, dopiero wówczas można oczyszczać je szczotką, lekko zdrapując paznogciem.

Plamy ze smarów, smoły i żywicy, bez względu na materjał, na jakim powstały, usuwa najlepiej benzyna lub terpentyna. Należy czysty kawałek płótna maczać w benzynie i pocierać nim plamę, rozłożywszy zbrudzony materjał równo na stole. Przy zabiegu tym ostrożnie z ogniem!

Z kolorowych kretonów usuwa dobrze żywice mocny spirytus.

Świeże plamy z owoców czyści się gorącą wodą bez mydła.

Wosk i stearynę wywabia prasowanie splamionych materjałów przez grubą bibułę silnie rozgrzanem żelazkiem. Można też stearynę zeskrobać i zmyć resztkę zimną wodą.

Jak się pierze

LETNIE SUKIENKI?

Barwne, letnie sukienki najlepiej jest prać w rozpuszczonych płatkach lux lub alboriku, zawsze tylko w wodzie letniej i miękkiej. Aby kolory nie puszczały i nie pozachodziły na siebie wzajemnie, prać trzeba szybko, lekko tylko wyciskając całą dłonią tkaninę, płókać kilkakrotnie w dużej ilości wody i usztywnić, rozpuszczając parę listów białej żelatyny.

Natychmiast po wypraniu barwny materjał musi być rozwieszony, a po lekkiem przeschnięciu, na wilgotno jeszcze, prasowany po lewej stronie, pojedyńczo, najlepiej na desce.

Borowiki solone

Sezon grzybobrania jest w pełni trzeba więc wykorzystać ten okres i zrobić zapasy grzybów na zimę. Poza suszeniem, doskonałe konserwy dają grzyby solone.

Wyborowej jakości, wysortowane kapelusze prawdziwków, należy wrzucić na chwilę do wrzącej wody, raz zagotować, natychmiast wyjąć i przelać na sicie zimną wodą z lodu.

Kiedy grzybki nieco obeschną, układamy je warstwami w czystym słoju i przesypujemy obficie solą. Kto lubi, może dodać cebuli i pieprzu, wówczas kiszonka będzie ciemniejsza.

Po paru dniach grzybki znacznie posiądą, wówczas można znów dołożyć parę warstw i przesypać je solą. Słoj, obwiązany pergaminem, przechowywać w miejscu zimnem i suchem.

W zimie, wymyte z soli grzyby, służą do wyrobu zup, sosów itp. lub mogą być jak świeże, duszone na maśle.

Sprzęt cebuli

W sierpniu wypada pora sprzętu cebuli. Zasadniczo wyrywać cebulę należy nie wcześniej, aż szczypior zżółknie i zacznie pokładać się na ziemi.

Wybraną z grządki cebulę, najlepiej przesuszyć w słońcu, rozsypaną na workach cienką warstwą. Szczypior można ucinać, zostawiając na 5 cm. długo liści, albo też pleść cebulę w warkocze i zawiesić do wyschnięcia pod dachem, na południowej ścianie.

Przechowywać na zimę zawsze tylko w pojedyńczej warstwie i w przewiewnem, wolnem od mrozu miejscu.

Najtrwalsza w przechowaniu jest cebula wolska, ulepszona odmiana żytawskiej, o kształcie jajowatym.



Z CAŁEJ POLSKI

WIELKA WYCIECZKA STUDENTÓW EGIPSKICH W POLSCE

W dniu 18 bm. przybędzie do Polski w drodze powrotnej z Olipjady wielka wycieczka studentów egipskich w liczbie około 100 osób. Wycieczka, organizowana przez Związek Studentów Uniwersytetu w Kairze, nosić będzie charakter reprezentacyjny; w skład wycieczki wchodzi również kilku profesorów wyższych uczelni Kairu. Uczestnicy wycieczki zabawią w Polsce tydzień i zwiedzą Warszawę, Kraków, Zakopane i Lwów. Będzie to pierwsza tak liczna wycieczka z Egiptu do Polski.

PIELGRZYMKA ZE ŚLĄSKA OPOLSKIEGO DO CZĘSTOCHOWY

Dzielnica śląska Związku Polaków w Niemczech organizuje w czasie od 21 do 23 bm. trzecią w tym roku wielką pielgrzymkę dziękczynną do Częstochowy z okazji szczęśliwego ukończenia zbiorów. W pielgrzymce wezmą udział liczne rzesze ludności polskiej ze Śląska Opolskiego.

ODZNACZENIE KRZYŻEM ZASŁUGI

Pan Prezydent Rzplitej nadał złoty krzyż zasługi ks. prałatowi Wacławowi Bliźniakiemu, twórcy wzorowej wsi polskiej w Liskowie za zasługi na polu pracy społecznej.

BUDUJEMY NOWE MIASTO NADMORSKIE

Powstanie nowego miasta nad brzegami otwartego Bałtyku zostało ostatecznie zadecydowane przez władze administracyjne. Wielka Wieś Hallerowo dotychczas kąpielisko nadmorskie i przyszły port rybacki nad pełnem morzem posiada już zatwierdzony plan jako miasto i podzielona została na cztery dzielnice: miejską, handlową, rybacką i willową. Czynne w przyszłości będą trzy dworce kolejowe: Wielka Wieś Hallerowo, Wieś-Port i Wielka Wieś Hel. Obecnie już czynne są dwa dworce

DZIELNI UCZNIOWIE

Uczeń 4-ej kl. gim. Al. Hankiewicz, kąpiąc się w Serecie, zauważył tonące 18-letnią i 10-letnią siostry Klarę i Jetto Mendlówny. Bohaterski uczeń nie namyślając się skoczył do wody i sam obie dziewczynki uratował, wyciągnąwszy je na brzeg i zastosowawszy sztuczne oddychanie.

Na rzece Stryj koło Dulib, kąpała się grupa osób. W pewnym momencie jeden z kąpiących się trafił na wir i począł tonąć. Na ratunek rzucił się kąpiący opodal Ryszard Kall, uczeń 7-ej kl. gimn. i wyratował go. W kilka minut potem dwie kąpiące się panie trafiły też na głębię i znikły pod wodą, głęboką w tem miejscu na 8 m. Nurkując p. Kall trafił na jedną, która chwyciła go za szyję, zagrażając jego życiu. Pomimo to udało mu się obie panie, trzymające się w uścisku, wyciągnąć z wody i uratować.

NOWE ŹRÓDŁA NAFTOWE

W gorlickiem zagłębiu naftowem natrafiono ostatnio w Krygu na najbogatsze złoża ropy. Wybuch ropy z szybu „Kinga z głębokości 437 m.) na kopalni „Marja" jaki nastąpił przed kilku dniami nie słabnie, dając blisko cysternę dziennej produkcji. Również na kopalni „Przymierze" Nr. 5 wybuchły silne gazy.

NIEDOSZŁA KONFERENCJA

Władze policyjne zaaresztowały ostatnio szereg wbitnych działaczy komunistycznych mających zamiar zorganizować zjazd w Rabce-Zdroju. Zatrzymane zostały grubsze „ryby".: Leon Kacman z Warszawy, dr. Bernard Rosenblatt z Nowego Sącza, Izrael Aronson z Łodzi, oraz Antoni Grygierczyk z Kielc, sekretarz miejscowego komitetu komunistów. Przy aresztowanych znaleziono bogate materjały w postaci korespondencji oraz okólników i instrukcyj Kominternu.

PRAWO SERJI

Przy zrywaniu owoców z drzew zanotowano w jednym dniu w Gorlicach trzy wypadki: w pierwszym dziewczyna, spadając z drzewa, złamała kilka żeber, w drugim pewna kobieta złamała dwukrotnie rękę, w trzecim zaś 16-letni chłopiec spadł z drzewa tak nieszczęśliwie, że po kilku minutach zmarł wskutek b. silnych obrażeń.

MAKABRYCZNA PRZYGODA PANNY GITLI

18-letnia Gitla Feldman, urocza mieszkanka Garwolina pod Warszawą rozstała się ze światem po dłuższej chorobie. Wśród lamentów strapionej rodziny przewieziono zwłoki zmarłej na cmentarz żydowski, gdzie w domu przedpogrzebowym przystąpiono do ceremonji rytualnych. Aliści z chwilą — gdy zimną wodą zaczęto obmywać nieboszczkę, — nagle ożyła i okrzykiem „uj, co ma być!" poderwała się z mar i w najwyższem przerażeniu uciekła nago z cmentarza na ulicę. Naskutek wstrząsu nerwowego Feldmanównę umieszczono w szpitalu.

RADJOWY KONKURS-ANKIETA „KURJERA ZACHODNIEGO"

Coraz większe zainteresowanie społeczeństwa zagłębiowskiego radjem a w szczególności programem „Polskiego Radja" w Katowicach i podstudja w Sosnowcu, skłoniło nas do urządzenia „Konkursu-ankiety".

Stawiamy dwa pytania:

1) JAKA AUDYCJA W PROGRAMIE LETNIM POLSKIEGO RADJA NAJBARDZIEJ MI SIĘ PODOBAŁA I DLACZEGO W OKRESIE OD 28 CZERWCA DO 10 WRZEŚNIA R. B.?

2) JAKA AUDYCJA Z PODSTUDJA W SOSNOWCU BYŁA NAJLEPSZĄ W OKRESIE OD 28 CZERWCA DO 10 WRZEŚNIA RB.?

Za najtrafniejsze i najlepsze odpowiedzi przeznaczonych zostało szereg nagród. Ogólna liczba nagród wyniesie ponad 50. Między innemi na nagrodę „Polskie Radjo" w Katowicach ofiarowało

3 LAMPOWY RADJOODBIORNIK

Poza tem w liczbie nagród znajduje się szereg upominków ofiarowanych przez Elektrownię Okręgową Zagłębia Dąbrowskiego i Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego".

WARUNKI UCZESTNICTWA W KONKURSIE-ANKIECIE:

1) Odpowiedzi na pytania należy przesyłać w czasie od dnia 10 września do 25 września rb., podpisując pełnem nazwiskiem i podając dokładny adres.

2) Do odpowiedzi załączyć trzeba wycięte kupony zamieszczane co pewien czas w „Kurjerze Zachodnim" w ogólnej ilości 15.

W skład Sądu konkursowego wchodzą: dyrektor inż. I. Bereszko, redaktor A. Pomian-Kruszyński z Polskiego Radja w Katowicach, inż. J. Bijasiewicz, red. nacz. „Kurjera Zachodniego" Stefan Arnold.

Wyciąć i przechować.

KUPON Nr. 8.

Radjowy Konkurs-Ankieta „Kurjera Zachodniego"

28.6. 1936 — 10.9. 1936 r.

UWAGA: Kupon wraz z następnymi kuponami, które pojawiać się będą co pewien czas, uprawnia do wzięcia udziału w Radjowym Konkursie-Ankiecie.

Kiłka cyfr o wieży Eifla

Jest to najwyższy monument w Europie do 1929 roku, najwyższy na świecie, którego wysokość wynosi 300 metrów. Tyle wiemy o tym gigantycznym dziele techniki. wszyscy.

Do tego dodajmy kilka następujących cyfr: Fundamenty wieży sięgają 15 metrów w głąb ziemi. Przy budowie fundamentów wyrzucono 31.000 m. sześc. ziemi. Pojemność prac murarsko betonjarskich, w których umocowano fundamenty, wynosi 12.000 m. sześc. Waga żelaznych części wieży wynosi 7 miljonów kg., z czego na dolną część do I piętra przypada 3 miljony. Wieża składa się z 15.000 części, które wykonanie zostały w zakładach Levallois Perret. Montowanie odbyło się bez jakichkolwiek poprawek i przeróbek.

Była to genjalna poprostu „zabawka". Ilość nitów spajających poszczególne części wynosi 2,5 miljona, 4000 rysowników zużyło w ciągu dwóch lat 5000 metrów papieru na wykonanie planów tej gigantycznej budowy, której koszt wynosił 7,8 miljonów franków, co przeliczone na obecną walutę odpowiada wartości 39 miljonów. Konstrukcja wieży trwała dwa lata. W 1887 roku zbudowano fundamenty wieży a w dwa lata później na szczycie jej zawieszono trójkolorowy sztandar.

Z dymem papierosów

Amerykański Board of Trade ogłosił statystykę, z której wynika, że w ciągu ostatnich dwóch lat wypalono w Stanach Zjednoczonych o 23% więcej papierosów niż w roku 1933. W roku ubiegłym 1935 konsumcja wynosiła $138\frac{1}{2}$ miljarda sztuk papierosów, co przedstawia wartość 700 miljonów dolarów.

Liczba robotników zatrudnionych w fabrykach tytoniu wzrosła w porównaniu z rokiem 1933 o 8% (1935 r.) czyli o 25.000 osób, a płace zarobkowe tytoniowców wzrosły jednocześnie o 32%.

Zdobywca „błękitnej wstęgi" emerytem

Na emeryturę odszedł jeden z najbardziej znanych marynarzy francuskich kapitan Rene Pugnet, który pewną ręką poprowadził największy okręt świata „Normandie" do zwycięstwa, osiągając największą szybkość i najkrótszy czas na trasie morskiej Europa — Ameryka. „Normandie" pod dowództwem kapitana Pugnet zdobyła „błękitną wstęgę" oceanów i pomimo współzawodnictwa nowego olbrzyma angielskiego „Queen Mary" nie dała sobie wydrzeć palmy pierwszeństwa.

Kapitan Pugnet ukończył 55 lat zgodnie z regulaminem francuskiej marynarki musiał się podać do dymisji i odejść na emeryturę. Od siedemnastego roku życia rozpoczął już Pugnet służbę na morzu, spoczątku jako kadet. Później przez dłuższy czas zajmował stanowisko kapitana na statkach handlowych. W czasie wojny przeszedł na statek wojenny, a po roku 1918 zaawansował na kapitana okrętów pasażerskch.

Kapitan Pugnet nie ma nic ze zwyczajów i obyczajów wilkków morskich, jak ich sobie wyobrażamy. Nie pali nawet fajki, nie pije ani rumu ani whisky, natomiast lubuje się w muzyce, gra na fortepianie, włada doskonale obcemi językami, uprawia sport bokserski i fechtunek. Jest on też doskonałym tancerzem i skończonym gentlemanem, który zyskał sobie sympatję wszystkich pasażerów „Normandie".

Hiszpańska legja cudzoziemska

Głównym trzonem akcji powstańców w Hiszpanji jest, jak wiadomo hiszpańska legja cudzoziemska. Stworzona na wzór francuskiej, hiszpańska legja cudzoziemska liczy około 7000 żołnierzy, sformowanych w 8 batalionów, tak zwanych „Bandera", z których każdy ma nazwę bohatera hiszpańskiego. Najbardziej znanym jest batalion 8 noszący nazwę „Batalion Krzysztofa Kolumba". Batalion ten wsławił się szczególnie w walkach z riffenami.

Jest jedna rzecz, która legję hiszpańską różni od cudzoziemskiej legji francuskiej. We Francji gros elementu w legji stanowią rzeczywiście cudzoziemcy. W hiszpańskiej natomiast na 7000 żołnierzy, naliczyć ich można zaledwie tysiąc. Reszta składa się z rodowitych hiszpanów, których na pustynne obszary Maroka hiszpańskiego wygnała żądza przygód, pragnienie sławy, lub chęć ucieczki przed zbyt szarą, zbyt nużącą rzeczywistością.

Legja hiszpańska jest wojskiem wyborowem, poddanem specjalnej dyscyplinie moralnej i wojskowej. Obok bataljonów legji, czyli „Banderas", istnieją batalijony złożone z arabów, poddane dowództwu legji, ale nie wchodzące ściśle w jej skład. Część tych pułków arabskich rzucona została ostatnio z rozkazami gen. Franco na teren walk w Hiszpanji stanowiąc obok batalionów Legji najbardziej wypróbowany element w walce.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO SPRZEDAŻ

DOM
nowy przy fabryce, dochód miesięczny 800 zł. 30.000. Dom duży Sielec okazja 65.000. Plac przy Domu Społecznym 4.200. Majątki miejskie i rolne korzystnie do kupna. Sosnowiec, Mościckiego 12, biuro. 4509

WAPNO
budowlane w bryłach pierwszego gatunku tłuste o dużej wydajności — Wapienniki „BRYNICA", Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5. telefon 159. 3968

SPRZEDAM
całkowite urządzenie sklepowe oraz linoleum Wiadomość: „Kurjer Zachodni" Dąbrowa. 4511

SPRZEDAM
willę z ogrodem w Sosnowcu. Wiadomość w Administracji. 4503

POWIELACZ
angielski nowy do odsprzedania, cena przystępna. Wiadomość: Sosnowiec, Ciepła Nr. 4 f. „Krakus".

Pokost
farby, lakiery, pendzle szczotki, mydła i t. d. po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). 3937

SINGERA
maszyna do szycia 30 zł. Nowe: Rosyjskie 150 zł. „Rast et Gassera" 160 zł. Oderberg, Sosnowiec, 3 Maja 11a. 3548

WAPNO
z pieca Hoffmanowskiego znane ze swej dobroci wapno lasowane, poleca Zakłady Wapienne Józef Pałasiński Sosnowiec, Środula, Prusa 8, telefon 12-67.

Rury betonowe
płyty chodnikowe — sprzedaje BETONIARNIA Inż. Malinowscy, Będzin, Sienkiewicza 17 Sosnowiec, Piłsudskiego 18, tel. 10-15 4476

NOWOCZESNE OTOMANY TAPCZANY PRZEROBKI
TAPICER „PIDACZYK" Sosnowiec, Nowopogońska 19

MOTOCYKL
w dobrym stanie na chodzie kupię. Zgłoszenia do „Kurjera Zachodniego" pod „Motocykl". 4491

DWIE PARCELE
38 — 103 pręty przy ulicy Bandurskiego — Królewskiej sprzedam tanio, Moniuszki 2a. 4280

DOM
nowy z wygodami w śródmieściu Dąbrowy do sprzedania. Wiado...

LOKALE

2 POKOJE
z kuchnią do wynajęcia. Sosnowiec, Rybna 23. 4485

W DĄBROWIE
Będzinie — poszukuję trzy pokoje, kuchnia i wygodami. Zgłoszenia do Filji Będzińskiej, pod „Państwowy" 4472

DO WYNAJĘCIA
sklep z lokalem do wynajęcia, 3 pokoje, 2 pokoje z kuchnią, z wygodami, 1 pokój z kuchnią. Pokoje umeblowane z niekrępującem wejściem. Nowa 4. 4262

W GMACHU
Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza Nr. 17-a do wynajęcia od 1 października 1936 r. 8 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami na II piętrze. Wiadomość na miejscu u dozorcy lub telefon 3-02. 4504

DO WYNAJĘCIA
pokój umeblowany z łazienką, z utrzymaniem lub bez, wejście niekrępujące, przy ul. Robotniczej obok przystanku tramwajowego. Cena przystępna. Zgłoszenia do Admin. pod „6?8". 4510

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje, kuchnia, przedpokój i wszelkie wygody. Wiadomość ul. Stara Nr. 1 u gospodyni. 4014

UMEBLOWANY
pokój z wygodami do wynajęcia. Sobieskiego 2a III p. Wiadomość: dozorca. 4498

POSZUKUJĘ
pokoju z kuchnią lub jednego pokoju. Oferty do Adm. K. Z. pod „pokój". 4527

DO WYNAJĘCIA
zaraz pokój duży z osobnym wejściem, — przedpokojem, parter Piłsudskiego 14.

2 POKOJE
z kuchnią, przedpokój, z wygodami zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Sosnowiec, Orla 5, u dozorcy. 4474

3 POKOJE
z wygodami II piętro do wynajęcia. Żeromskiego 8, Sosnowiec. 4509

SKLEP
i pokój oraz 2 pokoje z kuchnią na pierwszym piętrze do wynajęcia. Stefanja Janusz, Nowopogońska 6. 4505

POSADY PRACE

POTRZEBNA
na wyjazd dziewczyna do wszystkiego także z dobrem gotowaniem od zaraz. Wiek od 20 do 30 lat. Dobre wynagrodzenie. Adres poda Administracja. 4520

BUCHALTER
poszukuje pracy na godziny lub przedstawicielstwa. Kaucja dwa tysiące zł. Miejscowość obojętna. Oferty „Kurjer Zachodni" pod „Z. W." 4498

POTRZEBNA
osoba bezwzględnie uczciwa, sumienna, cierpliwa i pracowita do starszej Pani. Zgłoszenia z podaniem warunków oraz referencji nadsyłać: Kurjer Zachodni Będzin, Małachowskiego 7 dla „S. S."

POTRZEBNA
panienka do magazynu obuwia, Sosnowiec, — Warszawska 10. 4524

PRACOWNIK
fryzjerski posiada kartę rzemieślniczą, siła pierwszorzędna poszukuje posady zaraz zgłoszenia: Zawiercie Jana 10. 4520

UCZCIWA
łagodna, znająca się na kuchni i gospodarstwie z dobremi poleceniami poszukuję pracy. Wiadomość: Filja K. Z. Dąbrowa.

POTRZEBNY
dzielny sprzedawca odwiedzający sklepy spożywcze. Oferty do Administracji pod „Sprzedawca". 4581

Sprowadzając się do nowego mieszkania, sprawdź, czy posiada ono dostateczną ilość gniazd wtykowych, abyś mógł bez przeszkód korzystać z aparatów elektrycznych gospodarstwa domowego.

Wszelkich porad w tych sprawach udziela Wydział Propagandy tel. 55

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem
Sp. Akc.

B. Felczer
Szpitala św. Łazarza w Warszawie
H. Rudziński przyjmuje w godzinach od 18 — 20. Dąbrowa Górnicza, ul. Kościuszki Nr. 2. 2141

PRACOWNIA
pończoch, wstawianie stóp 1.30, podnoszenie oczek od 15 gr. — ul. 3 Maja 89 m. 3. 4522

Niniejszym zawiadamiam Sz. Klijentelę, że prowadzę nadal

ZAKŁAD KRAWIECKI
po mężu Stanisławie Sławińskim
w Sosnowcu przy ul. Małachowskiego 23
Hala Rozwoju, pod kierownictwem wykwalifikowanego krojczego z Warszawy.
Wykonuję roboty męskie i damskie.
Polecając się nadal łaskawym względom Sz. Klijenteli, pozostaję z poważaniem
4496 SŁAWIŃSKA

Nauka i Wychowanie

SZKOŁA
Przemysłu Artystycznego, Wolna Szkoła Malarstwa i Rysunku, Roczne Kursy Dokształcające — wpisy i informacje w Kancelarji, ul. 1-go Maja 25, od godz. 10—13 i 17—19. 4500

POSZUKIWANA
niemiecka konwersacja. Oferty do administracji K. Z. pod „Zaraz". 4506

GABINET KOSMETYCZNY „URODA"
WŁADYSŁAWY WNUKOWEJ
dyplom. kosmet.
Sosnowiec, 3-go Maja 15. Tel. 12-42
zapobiega wszelkim defektom cery, pielęgnuje, doskonali urodę kobiecą stosuje zabiegi kosmetyczne najświeższemi środkami i najnowszą metodą ostatnich zdobyczy w dziedzinie kosmetyki
PORADY BEZPŁATNIE

DROBNE OGŁOSZENIA
w „KURJERZE ZACHODNIM"
są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron —

KTO CHCE:
1) znaleźć lokatora lub sublokatora,
2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój,
3) sprzedać nieruchomość lub rzecz,
4) kupić cośkolwiek okazyjnie,
5) dostać posadę,
6) wyszukać pracownika —

niechaj poda drobne ogłoszenie do „Kurjera Zachodniego"

POKÓJ
umeblowany z wygodami do wynajęcia. Orla 5 b. 4497

DO WYNAJĘCIA
pokój, kuchnia, przedpokój, dom nowy. Kręta 16 (Wawel) 4529

POKÓJ
umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia Rudna 12 m. 1. 4495

4—5 POKOJE
frontowe z wygodami, III-cie piętro, sklep 6x6, pokój z kuchnią bez wygód, lokal handlowy na parterze od podwórza do wynajęcia. Warszawska 6. 4582

POTRZEBNA
mamka do 2-tygodniowego dziecka. Wiadomość w Administracji K. Z. 4521

POTRZEBNI
Panowie do stałego zajęcia w starym przedsiębiorstwie handlowym Angażujemy starszych, energicznych i inteligentnych panów, zredukowanych urzędników, emerytów i wojskowych. Zdecydowanych reflektantów z dokumentami informuje biuro w godz. od 11—13, oraz 15—17 w Katowicach, Krakowska 92 m. 9 (stacja Bogucice). 4501

Różne

TAPICER
M. Czubala po opuszczeniu szpitala jest bez środków do życia. Prosi o jakąkolwiek pracę. Sosnowiec, Okrzei 36 u Wł. Paszty. 4470

WE WSZYSTKICH
nawet najcięższych cierpieniach znajdziesz pomoc i ulgę. Liczne podziękowania. Zgłoszenia osobiste i pisemne „Zioła Lecznicze" Chorzów miasto, Plac Piłsudskiego 8 (dawniej Królewska Huta, Rynek 7). 4419

LETNISKA

W ZAKOPANEM
na sierpień i wrzesień pensjonat z utrzymaniem 3.50 zł. Zakopane-Usłup — „Halszka" 4277

„ZOSIA"
w Ojcowie, jedyny pensjonat na Złotej Górze zniesienie 430 m. — świetne nasłonecznienie. Doskonała kuchnia. 4420

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGUBIŁEM
zgłoszenie rejestru ze Starostwa Zawierciańskiego z handlu win i wódek W. Kaźmierczak 4525

PIANINA-FORTEPIANY
najwyższej jakości już od zł. 1.080.— tylko w największej i najstarszej polskiej fabryce fortepianów
„ARNOLD FIBIGER" — KALISZ
dostawca Polskiego Radja, sztabów wojskowych i wszystkich szkół muzycznych.
Dostarcza po cenach fabrycznych przedstawiciel: JAN FILEC, Katowice, ul. 3 Maja 21
Telefon 320-39. 4418

STRAŻ OGNIOWA
Do pana Kalasantego Piórkiewicza przybiega zadyszany pomocnik szewski z warsztatu na drugim krańcu miasteczka. Staje przed pnem Piórkiewiczem na baczność, melduje się posłusznie i woła:
— Panie komendancie, trzeba bić w bębenl Pożar w Wilkowicach!
Pan Piórkiewicz, komendant miejscowej ochotniczej straży pożarnej, przeciera fularową chustką okulary i pyta swego dyżurnego obserwatora:
— A ty skąd wiesz?
— Właśnie dostałem kartkę pocztową z Wilkowic. Zawiadamiają, że...

KINO „ZAGŁĘBIE" || CENY MIEJSC OD 25 GR. DZIŚ OSTATNI DZIEŃ!
Najpiękniejsza blondynka w Hollywood **Carola Lombard** w kapitalnej komedji p. t.
„RĘCE NA STOLE"
W pozostałych rol. ar. FRED MAC MURRAY, RALPH BELLAMY
W nadprogramie: TYGODNIKI PATA i FOXA Początek seansu o g. 4-ej.

KINO „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.
DZIŚ OSTATNI DZIEŃ!
I. Epopea o bohaterach dzikich preryj p.t.
„BUNT ZWIERZĄT"
W rol. gł.
Noah Beery, Jean Rogers i fenomenalny koń Rex
II. Przepiękny romans filmowy p.t.
„PIERWSZY POCAŁUNEK"
W rol. gł. Ricardo Cortez, Dorothy Page
CENY MIEJSC OD 25 GR.

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr., w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA
Po 10 wyrazów w każdem kosztują
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy ... po 5

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.